Nr. 113. Wtorek, 18 Maja 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, na prowincyi 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem jawnemu spólnikowi firmy Lindheim et Comp. w Wiedniu Feliksowi Zwiklitz, w uznaniu jego wielokrotnie okazanego patryotyzmu nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 7 maja b. r. udzielić najłaskawiej dyplomowi instalacyjnemu dla mianowanego w Peszcie generalnym ottomańskim konsulem Munir Bey'a Najwyższego *exequatur*.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 7 maja b. r. węgierskiemu poddanemu i dyrektorowi królewskiego węgierskiego towarzystwa żeglugi parowej „Adria“ Emilowi Kunda w Rjece (Fiume) pozwolić najmiłościwiej przyjąć nadaną mu posadę królewskiego serbskiego konsula honorowego w wymienionem mieście, a odnośnemu dyplomowi instalacyjnemu udzielić najłaskawiej Najwyższego *exequatur*.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego Wojciecha Węgrzyńskiego w Tłumaczu, rzeczywistym nauczycielem kierującym czteroklasowej szkoły etatowej w Tłumaczu; nauczyciela Józefa Hanusiaka w Bieńkowce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bieńkówce i nauczyciela tymczasowego Jana Biluma w Tyszkowcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tyszkowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Rozwijający się we Włoszech ruch wyborczy przedstawia coraz większej interesu i wielu dodatniemi objawami przeczy zbyt pessymistycznym zapatrywaniom prasy opozycyjnej, która w przeszłym tygodniu mniemała, że z istniejącego stanu rozbicia stronnictw nie ma już żadnego wyjścia. W istocie, tak się na pozór zdawało, ale z tym dodatkiem, że do robót destrukcyjnych przyczyniła się znacznie sama opozycya, jej organa i zarzuty rządowi czynione. Jakkolwiek bowiem obwinienia nie były niczem poparte, podziałały jednak na ogół wyborców i oddały chwilową usługę, przygotowując umysły wyborców do mniej lub więcej radykalnych zapatrywań. Członkowie pentarchii rozpoczęli działać na własną rękę i skrajniejsi jeszcze od nich radykalni, ogłosili nadto swój program, pełen utopij i sprzeczności w postulatach. Kandydatów do tek ministeryalnych wymieniano bardzo wielu, i w rzeczy samej zdawało się, że po wyborach zbierze się jakaś Izba z gotowem już stronnictwem, z której wyjdzie rząd nowy, obalające gabinet Depretisa. Przypuszczenie to zdawało się tembardziej uzasadnionem, że prezes gabinetu dotychczas ani sam, ani przez swoich przyjaciół nie starał się zaprzeczyć oszczerstwom, ani też prostować pogłosek, bałamucących opinię. W rezultacie pokazało się, że milczenie to i ta cierpliwość były tylko dowodem znajomości stosunków i ludzi, wkrótce bowiem odezwały się z wielu stron głosy z łona samych wyborców, że już dość tego wyliczania grzechów i rekryminacyj bez celu, a czas wielki, aby ci, którzy krytykować umieli, wystąpili z programem. Na to trudniejsze nieco zadanie odpowiedzieli pentarchiści tak zagmatwanemi wywodami, że nietylko nie zrobiły one wrażenia, ale wywołały wątpliwości.

Z tej to właśnie chwili skorzystał z końcem przeszłego tygodnia były minister Minghetti i mimo nadwątlonego zdrowia, wystąpił w stolicy ze znanem już po części usprawiedliwieniem rządu, siebie i swego stronnictwa, które popierało gabinet Depretisa. Niespodziany ten sukurs przyczynił się nietylko do poprawienia opinii o działalności gabinetu, ale co ważniejsza, wpłynął na skonsolidowanie się stronnictw. Minghetti mówił nietylko o istniejących w kraju frakcyach i ich osobistych widokach, ale wyłuszczał oraz szczegóły programu, który uważa za najzbawienniejszy dla Włoch. Dodał nadto, że w stosunkach dzisiejszych widzi tylko jednego człowieka, któryby mógł wykonać ten program, i wymienił Depretisa. Mowa jego, według relacyi dzienników włoskich, wywarła głębokie wrażenie, nietylko na chętnych gabinetowi, ale i na usposobionych nieprzyjaznie. Minghetti zbijał bardzo trafnemi uwagami i przytaczaniem faktów zarzuty, jakoby Depretis nie był zwolennikiem potrzebnych reform. Mówiąc o ekonomicznym stanie kraju, udowodnił, że i w tej mierze więcej wpłynęła na opinię zła wola, niż istotny stan rzeczy, który jest daleko lepszy, niż to przedstawić usiłowano. Włochy, według mowcy, znajdują się pod względem ekonomicznym i finansowym na drodze umiarkowanego postępu. Po rozwinięciu szczegółów programu, który obejmuje administracyę, sprawy ekonomiczne, finansowe, reformy socyalne, sprawy armii i marynarki, a nakoniec politykę, w której p. Minghetti wystąpił jako stanowczy zwolennik ściślejszego przyłączenia się Włoch do Austryi i Niemiec, zakończył on mowę swą uwagą, że warunkiem powodzenia w przyszłości jest wyrzeczenie się reform na polu wyłącznie politycznem. Naród, rzekł Minghetti, żyje i rozwija się najlepiej za pomocą instytucyj sprawiedliwych i dobrej administracyi, ale nie wtedy, gdy mu się każe ciągle łudzić dalekosięgającemi planami, które pochlebiają tylko jego próżności. Ostatni ten zwrot wystosowany widocznie do Irredenty, został przyjęty jak najlepiej, a kraj cały może być wdzięczny poważnemu mężowi stanu, który potrafił zwrócić prądy wyborcze na drogę prawidłową i umysły ogółu skłonić do głębszej a zbawiennej refleksyi.

Sprawy krajowe.

(*Internat ruski i wychowanie po za szkołą.*)

Zaznaczyliśmy w swoim czasie, iż d. 4 marca br. na posiedzeniu we Lwowie odbytem, odczytał ks. Waleryan Kalinka sprawozdanie, w którem przedstawił stan obecny Internatu ruskiego, rozwój jego i widoki na przyszłość. Cyfry i szczegóły w tem spra-

---

STAROSTA ZYGWULSKI

I.

(Ciąg dalszy.)

I owa to niepoczesna persona rej wodziła w zaścianku lubelskim, jako się wyżej rzekło. Najdłużej wszakże influencyi p. Kozieki opierał się imćp. Cześnik Chełmski Mikołaj Stawski, który w owym przybyszu zawżdy jakieś niepewne podejrzywał intencye.

— Kniaź, nie kniaź — mawiał p. Cześnik — ale dalipan wartoby go zapytać, zkąd i po co tu przybył, skoro tam w Wołyńskiem Województwie kniaziów Poryckich i innych możnych ma powinowatych. Niech da respons!

— Waść byś żądał jakieś tu indagacye extraordynaryjne zaprowadzać — przerwał mu olbrzymi p. Brzechwa, wieczysty oponent Cześnika — a toć wiadomo, że Koziekowie na Rusi ród starodawny, a ludzie rycerscy...

— Jakoś mi ten na rycerza nie patrzy...

— Waść także na rycerza nie patrzysz, boś mały, że cię przeskoczyć można!

— Nie radzę próbować — odparł urażony już p. Stawski, prostując się, — bo choćby to był drągal taki jak waćpan, to mu odprawę dam!

— Nie boję się ja waćpana! — krzyczał zaczerwieniony już gniewnie p. Brzechwa, machając wielkiemi pięściami, — nie takich ja gniótłem w garści i nie takie łamałem podkowy, jak waćpana tępa w herbie!

I byłoby nieraz przyszło z tego powodu do poważnej zwady, gdyby obecni, śmiejąc się z tych zapasów wielkoluda z karlikiem, nie interweniowali i nie godzili zwaśnionych.

Kozieka zaś, nie wiele sobie ważąc opozycyę Stawskiego, instalował się na dobre w Lublinie, a osiedliwszy się, z dniem każdym coraz więcej miru i wziętości sobie zjednywał. A chociaż imćp. Cześnik nie mógł nigdy całkowicie przemódz niechęci swej i zawżdy podejrzywał intencye kniazia, to na te suspicya jego nikt już cale uwagi nie zwracał.

Od czasu pojawienia się Szornela, Kozieka nie miał spokoju. Imponował mu a zarazem drażnił niepomiernie ten stary, poważny szlachcic, który nie idąc śladem innych przybyszów, nie starał się cale zbliżyć do kniazia, ani też o jego influencyę się ubiegał, aby uzyskać przyjęcie do owej lubelskiej konfraternii szlacheckiej. Zamieszkawszy w Lublinie do nikogo się nie zbliżał, na kniazia zaś patrzał spokojnie, ale obojętnie, lekkiem skinieniem głowy zaledwie odpowiadając na niskie ukłony Kozieki.

— Hardy pan! — mruczał kniaź gniewnie — ale poczekaj, nauczę ja cię submissyi!

I odtąd pilnie śledzić począł każdy krok Szornela. Zrazu nic wyśledzić nie mógł; to jedno tylko zwróciło powszechną uwagę i obudziło niechęć ku przybyszowi, że Szornel zamieszkał w dworku, który był własnością niejakiego p. Wojciecha Żegoty. Ów Żegota przed dwoma laty, przybył tu z Krakowa i także cale dziwnie sobie poczynał, prowadząc zgoła odosobniony żywot, oddany wychowaniu córki jedynaczki. Mówiono, że p. Żegota był mieszczaninem krakowskim, posiadającym znaczna fortunę, że przed dwoma laty straciwszy ukochaną małżonkę i z żalu po jej zgonie nie mogąc wysiedzieć w Krakowie, umyślnie przeniósł się do Lublina, gdzie go nikt nie znał i samotności wdowiej przerywać nie mógł. Żył też bardzo skromnie i w odosobnieniu wielkiem, lubując się jeno w księgach, które skupowywał i ślęczał nad niemi. Widywano go często w kościele wraz z córką, która liczyć mogła podówczas siedmnaście lub ośmnaście wiosen, a tak była urodziwą, że ją powszechnie w Lublinie zwano „piękną Reginką“, bo takie imię miała.

Brzechwa, który pomimo siwizny, piękne twarzyczki niezmiernie lubił, usiłował z początku wszelkiemi sposoby zbliżyć się do Żegoty i jego córki, ale to się na nic nie zdało. Żegota grzecznie ale stanowczo dał do zrozumienia, że cale z nikim konneksyj mieć nie pragnie.

Kniaziowi powiodło się jeszcze gorzej. Zasłyszawszy o fortunie Żegoty, chciał on pozyskać sobie koniecznie jego względy a w tym celu szukał pilnie dobrej sposobności. Sposobność ta nadarzyła się niebawem; Żegota bowiem nabywszy dworek w Lublinie, wplątał się w spór jakiś z dawnym właścicielem, z czego jak mówiono, proces miał wyniknąć. Kniaź, jako w tych sprawach wielce doświadczony a w prawie biegły, ofiarował natychmiast Żegocie swoje usługi. Ten wszakże nietylko owych usług przyjąć nie chciał, ale zbył Koziekę tak lekceważąco, że kniaź przysiągł, iż do grobowej deski tego mu nie zapomni. Nie lubił nawet mówić, jako to było z owym Żegotą, a ilekroć go o to zagadnięto, spluwał jeno z pasyą wielką i mruczał gniewnie:

— Łyk podły!

Stawski utrzymywał, że kniazia spotkał tam despekt wielki, że go Żegota za drzwi wyraźnie wyprosił albo i co gorszego uczynił. Trudno to było sprawdzić, bo Kozieka nie mówił nic, jeno się szpetnie odgrażał, a Żegota, ów spór z kupna dworku wynikły, zgodnie załatwiwszy, do nikogo się nie zbliżał, tylko czasem do x. Krescentego na plebanię zaglądał i z nim księgi wertował a uczone dyssertacye prowadził.

Reginka podzielała samotność ojcowską cale ochotnie, nie zdradzając chęci do właściwych jej wiekowi rozrywek. Nie wychodziła prawie nigdy z domu, prócz do kościoła z ojcem, gdzie się przykładnie i gorliwie modliła, nie zwracając uwagi na płomienne spojrzenia, jakiemi ją nietylko zalotny Brzechwa ale i cała młódź lubelska ścigała. Piękną bo też była nad wyraz. Wysoka, smukła, włosy miała jasne, a brwi ciemne i oczy ciemne, szafirowe, o niezwykłym blasku i takim przejmującym wyrazie, że imćp. Brzechwa zaklinał się, iż raz jak spojrzała na niego, to mu serce jak wosk zmiękło, a w głowie zaszumiało, że omal na kolana przed nią nie upadł.

— Odkąd mnie ziemia nosi, jeszczem takiej dziewki nie widział! — wołał w zapale i nie tracił nadziei, że prędzej czy później potrafi przełamać upór Żegoty i zbliżyć się do niej. Jakoż po pewnym czasie tyle uzyskał, że p. Żegota na pozdrowienie jego odpowiadał uprzejmym ukłonem, a raz nawet Reginka uśmiechnęła się doń wdzięcznie, gdy Brzechwa z wielkim łoskotem na ziemię upadłszy, podał jej chustkę, którą wychodząc z kościoła, przypadkiem upuściła z ręki. On też jeden wraz z x. Krescentym stawał zawżdy w obronie Żegoty, gdy cała szlachta, z Kozieką na czele, czyniła mu rozliczne zarzuty.

Raz gdy się wszyscy, gwoli jakiegoś odpustu, na plebanii zebrali i mowę o tem rozpoczęto, x. Krescenty opowiadał, jako Żegota, to człek wielkiej nauki i pobożności, który w Krakowie znacznego rozgłosu zażywał, że co przedniejsi panowie o jego przyjaźń zabiegali. Brzechwa potakiwał głośno, podnosząc przytem pod niebiosa urodę i cnoty Reginki.

— Dobre, poczciwe dziecko! rzekł na to pleban. Dzieli wdowią samotność ojca z rozkoszą, nie pragnąc cale innej zabawy,

wozdaniu zawarte, nie mogą być obojętne dla nikogo ze względu na ważność i szczytne zadania instytucyi, o której mowa. Dotychczas dla braku miejsca nie mogliśmy zamieścić obszerniejszej treści tego sprawozdania i dziś dopiero spełniamy nasz obowiązek podając czytelnikom najważniejsze szczegóły z relacyi ks. Kalinki, który obok dat odnoszących się do obecnego stanu zakładu i jego funduszów, przedstawił wymownie czem jest wychowanie młodzieży po za szkołą. Głębokie te uwagi są odpowiedzią na zarzuty które od czasu do czasu odzywały się przeciw systemowi wychowania w Internacie.

W bieżącym półroczu doszedł Internat do liczby 60 uczniów i to jest *maximum*, przy którem pragnie pozostać, przynajmniej tak długo, dopóki stosunki ekonomiczne naszego kraju się nie poprawią. Wszyscy chodzą do gymnazyum ruskiego, z wyjątkiem jednego, który kończy swe nauki rozpoczęte w gymnazyum polskiem. Pod względem klas, dzielą się oni jak następuje: 2 chodzi do klasy przygotowawczej, 12 do pierwszej, 10 do drugiej, 7 do trzeciej, 10 do czwartej, 10 do piątej, 4 do szóstej, 3 do siódmej. Oprócz nich, jest dwóch Bułgarów obrz. wsch., którzy ukończywszy gymnazyum w Adryanopolu, tu we Lwowie słuchają kursów prawa. Ze względu, iż tyle młodzieży bułgarskiej kształciło się dawniej w Odessie, Charkowie i Moskwie, ten drobny wyjątek dla uczniów bułgarskich po katolicku wychowanych, nie będzie sądzimy raził w zakładzie nikogo, zwłaszcza gdy na Rusinów działa on korzystnie.

Wydatki Internatu na rok bieżący wynoszą:

60 uczniów po 300 zł. . .	18.000 złr.
księża i bracia użyci przy Internacie (osób 9) . . .	2.900 złr.
utrzymanie domu i kaplicy, nabożeństwo ruskie itd. .	400 złr.
Razem	21.300 złr

W sumę 300 złr. na jednego ucznia rocznie wchodzą: ubranie i pożywienie, opał i światło, książki i potrzeby szkolne, służba lekarska, oraz lekcye dodatkowe w zakładzie, spiewu, gymnastyki itd. Tyleż na każdego zakonnika użytego przy Internacie, z dodatkiem 200 zł. na pocztę, podróże itp. — Księża i Bracia użyci przy kaplicy łacińskiej utrzymywani są z osobnych funduszów.

Potrzeba więc w obecnym stanie na Internat 21.000 złr. przeszło. Główne źródło na pokrycie tych wydatków płynęło, jak dotąd, ze Stowarzyszenia Pań. Obecnie poszczuplało ono nieco. Opieka lwowska, w miejsce 5150 zł. jak w roku zeszłym, przyniosła 3970 złr. Opieka krakowska, w w miejsce 3788 zł., przyniosła 2379 zł. 25 ct. Razem obie Opieki, zamiast 8938 złr przyniosły 6349 zł. 25 ct.; niedobór 2588 złr. 75 ct. Ośmiu opiekunów lub opiekunek wymówiło się od dalszej pracy albo nie dało znaku życia; w ich miejsce trzech nowych ofiarowało swe usługi. Ubytek i w opiekunach i funduszach dość znaczny, co należy przypisać smutnym stosunkom ekonomicznym kraju. Wszakże przybył zasiłek od Dam wielko-polskich, a przytem i subwencya krajowa, z tym zaś podwójnym zasiłkiem budżet Internatu przedstawia się, jak następuje:

Opieka lwowska 3.970 zł. — ct. Opieka krakowska 2.379 zł. 25 ct., Od Dam wielkopolskich 3.104 zł. 30 ct., Od kapłanów wielkopolskich (w dwóch przesyłkach: 597 zł. 88 c. i 370 zł. 50 ct.) 968 zł. 38 ct., Piętnaście stypendyów sejmowych po 300 zł. 4.500 zł.; Cztery stypendya Rad powiatowych (sokalskiej, buczackiej, jarosławskiej i przemyślskiej) i sześć stypendyów osób prywatnych po 300 zł. 3 000 zł.; Z opłat uczniów internatu 2.100 zł. razem 20 021 zł. 93 ct Pozostaje do wyrównania budżetu, około 1.300 zł., które albo zarobek własny zakonników, albo jałmużna, jaką Bóg przyszle, zapełnią. Taki jest stan finansowy zakładu na rok szkolny bieżący, (w tej kwocie nie jest jeszcze zawarte stypendyum później uchwalone przez Radę pow. podhajecką i $^1/_3$ styp. uchwalono przez Radę Cieszanowską.)

W ten sposób przedstawiwszy stan i rozwój Zakładu, zaznacza ks. Kalinka w relacyi swej, iż w ciągu dyskusyi tegorocznej w Sejmie nad subwencyą dla Internatu, dał się słyszeć głos, że wychowanie Internatu jest pieszczące, że dogadza uczniom i obmyśla wszystkie ich potrzeby, odbiera im tę twardość i ten hart, w które młodzież ruska zawczasu uzbroić się powinna na dalsze, wcale niełatwe losy swego życia Na te zarzuty odpowiada ks. Kalinka w następujący sposób: Z tych słów wnosićby można, że byłoby najlepiej, gdyby młodzież ruska żadnej nad sobą nie miała opieki, żadnej mianowicie nie doznawała życzliwości; aby w tych warunkach, w które jest rzucona, szła naprzód sama, przebojem, jakby z zaciśniętemi pięściami. Ile jej padnie wśród drogi, to mniejsza, byleby ci co przetrwają, zahartowali się do walki! Że tego rodzaju poglądom kierunek naszego Internatu musi być wprost przeciwny i antypatyczny, to rzecz jasna; ale też mniemamy, że dość takie zdania raz posłyszeć, aby się utrwalić w przekonaniu o potrzebie i konieczności nie jednego ale więcej takich jak nasz domów wychowawczych. Wszak można przypuścić, że dzisiejszą wojnę dynamitową, o której zewsząd słyszymy, a która nigdzie jeszcze ostatniego słowa nie wyrzekła, prowadzą ludzie nie bez wykształcenia naukowego, ale z pewnością nie wychowani w „pieszczących“, a zwłaszcza zakonnych Internatach. — Przeczytaliśmy uważnie tę mowę posła ruskiego, ale żadnego więcej zarzutu przeciw sobie nie znaleźli[illegible]. Sąć tam wprawdzie dawne zaczepki, że Internat polonizuje swych uczniów, powtórzone i tym razem dla zwyczaju, ale czy z dobrą wiarą!... Za to, zkąd inąd, mianowicie z prowincyi, dochodziły nas zarzuty, że 300 zł. rocznie na jednego ucznia, to za wiele, że możnaby go taniej wychować. Nie przeczymy: wszystko tu zależy od celu i założenia, które się przyjmuje. Nam się zdaje, że dobre wychowanie nie idzie zazwyczaj w parze z dziurawemi butami i ze świecącemi w surducie łokciami; że przy największej roztropności w wydatkach, nie dobrze jest tak bardzo dusić każdy grosz, aby młody mógł mniemać, że nic nad to nie ma ważniejszego, i że prócz pieniędzy nic oszczędzać nie potrzeba; a dodajmy, iż ze wszystkich oszczędności najgorsza jest ta, która musi uszczuplać pożywienie, i to w wieku, w którym organizm człowieczy najbardziej się rozwija. Lecz dajmy pokój argumentom, które nie trafią do każdego, a stawmy przed oczy żywy obrazek, wzięty z natury, jak się to w kraju naszym młodzież wychowuje za „tanie pieniądze“ i „bez pieszczącego Internatu“. Mamy tu na myśli, i polską i ruską młodzież zarówno.

Ojciec niższego stanu, lub tylko mniej zamożny, przywożąc syna swego do Lwowa, jeżeli nie może go wcisnąć do jakiegoś zakładu za darmo lub napół darmo, umieszcza go u gospodyni, która chłopców przyjmuje „na stancyę“, albo u stróża, woźnego, rzemieślnika, gdzie bądź, — byle za najmniejsze pieniądze. Jaką tam syn jego znajdzie opiekę, pod czyim zostanie dozorem, o to on nie pyta, dość by się uczył, a z głodu nie umarł. Gospodyni ma zwykle jeden pokój wolny i w nim tłoczy łóżek ile może, przybije do ściany parę półek, we środku postawi stół, bodaj czy kiedy umyty, a koło niego stołków nie zawsze tyle, ile ma lokatorów; na stole lampę, która świeci tylko do oznaczonej godziny. Razem z kwaterą daje wikt, który się składa z kartofli, kaszy i chleba (mięso chyba we święto) i za takie utrzymanie pobiera 12 do 15 zł. miesięcznie. Chłopiec nie dozna u niej ściśle mówiąc głodu, chyba, że się spóźni na jedzenie, ale za to ile nieczystości, ile zaduchu! Pościel, która do niego już należy, brudna, nigdy porządnie nie zasłana, robi wrażenie barłogu. O bieliznę lepiej nie pytać, tem się gospodyni nie zajmuje; dość. jeśli grzbiet pokryty i jeśli palców z buta nie widać. W brudzie i nieporządku żyje on rok cały, i tak doń nawyknie, że go to nie razi, i później gdy wyrośnie, gdy zostanie księdzem; nie razi nawet w domu Bożym, nawet na ołtarzu. Nie przyjdzie mu na myśl, żeby to mogło i powinno być lepiej, bo nikt go nie upomniał, nikt nie dał przykładu. A bodajby się na tem skończyło; gorzej, że z takiej kwatery wyjdzie ze zdrowiem podciętem, że spiąc przy ścianie, po której wilgoć płynie strumieniem, nabawi się peryodycznych bolów głowy, i że w dziesiątym lub dwunastym roku życia, będzie już do kości zreumatyzmowanym. Możemy to śmiało mówić, bo się z tem nierzadko u kandydatów do naszego zakładu spotykamy. Lecz gorzej jeszcze, że w takiej kwaterze, [illegible] niezdrowiem dla ciała, i brud moralny spływa do duszy codziennie. (D. K.)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 15 maja.

(*xx*) W pewnych kołach tutejszych uchwała klubu czeskiego co do wyboru swych 9 reprezentantów do komisyi, wyznaczonej do zbadania projektów, dotyczących ugody handlowej z Węgrami, wywołała oburzenie. Są tacy, którzy pragnęli, aby do tego wydziału koniecznie wybranym został poseł Bromowsky, i którzy więc bardzo są niezadowoleni, że zamiast niego został wybrany poseł Zeithammer. Sądząc rzeczy bezstronnie, trzeba przyznać, że klub czeski postąpił sobie bardzo roztropnie, wybierając nie Bromowskiego, lecz p Zeithamera. Ten od 20 lat stoi w pierwszym rzędzie posłów czeskich, odznacza się zdolnościami politycznemi i niezwykłym taktem, i właśnie dlatego powinien był być wybranym do komisyi ugodowej, w której z natury rzeczy względy polityczne odgrywać będą ważniejszą rolę, niż tak zwane wiadomości fachowe. P. Bromowsky, fabrykant, dopiero w roku zeszłym został wybrany posłem, i to na nowem mieście prazkiem. Nie dowiódł on dotąd żadnych niepospolitych zdolności politycznych. Jako fabrykant prawdopodobnie zna dość dokładnie stosunki i życzenia fabrykantów, ale projektów ugodowych niepodobna oceniać z ciasnego stanowiska fabrykanta. Owszem, podobne zapatrywanie się na projekta ugodowe mogłyby tylko utrudnić normalne załatwienie sprawy. P. Bromowsky podobno tak wielce czuje się obrażonym, że zamierza złożyć mandat poselski, a stronnicy jego zapowiadali, że będzie tutaj wybrany ponownie bardzo znaczną większością głosów. Co do nas sądzimy, że jako młody, bardzo młody poseł, p. Bromowsky, nie ma wcale powodu czuć się obrażonym, że wybrano raczej tak doświadczonego, wytrawnego i zasłużonego posła, jak pan Zeithammer, do komisyi, w której dyplomatyczne talenta pana Zeithamera o wiele potrzebniejszemi będą, niż fabrykancko-fachowe znajomości Bromowskiego.

Kawaler Schmerling, aby pod[illegible] Węgrów przeciw systemowi hr. Taaffe'go, wtórzył nie nową plotkę, że ten system [illegible] chęca Słowian węgierskich do [illegible] cyi przeciwko rządowi węgierskiemu. [illegible] p. Schmerling miał na myśli oddziały[illegible] nie Czechów na Słowaków, trzeba [illegible] żyć, że wprawdzie *Narodni Listy* i[illegible] systematycznie podburzają Słowaków i Cro[illegible] watów przeciwko Węgrom, że jednak stro[illegible] nictwo staroczeskie zawsze stanowczo [illegible] piało podobne podżegania. Otóż *Narodni Listy* nie podburzają jedynie Słowaków [illegible] ciwko rządom Tiszy, lecz w równej lub [illegible] szcze dobitniejszej mierze Czechów prze[illegible] ko Rządom hr. Taaffego. Czynić więc [illegible] stryacki system rządowy odpowiedzialnym za wybryki *Narodnich Listów* byłoby [illegible] dorzecznością. Natomiast dr. Rieger [illegible] kakrotnie publicznie, raz w znanej m[illegible] wygłoszonej w klubie czeskim wystąpił [illegible] ciwko podobnym agitacyom, a gdy [illegible] trzema laty dwóch studentów tutejszych [illegible] jechało do Węgier, aby popierać [illegible] dziarski ruch pomiędzy Słowakami, [illegible] klubu czeskiego, *Politik*, wystąpił w [illegible] artykułach wstępnych bardo dobitnie [illegible] ciwko podobnym niewczesnym wycieczkom [illegible] Kawaler Schmerling więc nie zdołał [illegible] toczyć żadnego poważnego argumentu [illegible] stwierdzenie swej insynuacyi, że system [illegible] Taaffego podburza Słowian węgierskich [illegible] ciwko rządom p. Tiszy.

Dnia 18 b. m. Mierzwiński [illegible] stąpi w teatrze czeskim przy podwójnych cenach (loża 16 zł., fotel 4 zł.).

W czerwcu w teatrze czeskim wy[illegible] pować będzie śpiewaczka lwowska pani [illegible] klowa, ubiegająca się pono o stałe [illegible] gażowanie w Pradze.

W teatrze niemieckim gości obecnie wiedeńska trupa dyrektora Jaunera, zw[illegible] biająca publiczność znaną operetkę austry[illegible] cko-węgierską *Der Zigeunerbaron.*

SPRAWY MONARCHII

(*Sprawy wojskowe*)

Armeezeitung, podaje następujące [illegible] domości:

Z powodu zaprowadzenia insty[illegible] pospolitego ruszenia nie zostanie urzą[illegible] nem w Ministerstwie obrony krajowej osobne biuro, albowiem agendy pospolitego ruszenia będą załatwiane częścią w wojskowych, [illegible] ścią w cywilnych sekcyach tego Ministe[illegible] stwa. Małe powiększenie prac wymagać [illegible] uzie nic nieznaczącego tylko zwiększenia [illegible] roboczych.

W wspólnem Ministerstwie wojny [illegible] raduje obecnie komisya, która bada i zast[illegible] nawia się nad różnemi zmianami od[illegible] cemi się do instytucyi jednorocznych o[illegible] tników w pułkach kawaleryi i pociągów [illegible]

W krótce zostanie zaprowadzone [illegible] dnostajne umundurowanie wszystkich ba[illegible] lionów obrony krajowej, tak, iż uchylone [illegible] dą różnice, jakie zachodziły dotychczas [illegible] między piechotą a strzelcami obrony [illegible] jowej.

Z Warszawy.

Polit. Corr. odbiera z Warszawy [illegible] domość, iż zamieszkali w Satanowie (w po[illegible] bliżu granicy koło Wołoczysk) izraelici [illegible] stryaccy zostali zawiadomieni przez władze rossyjskie, że powinni się przygotować [illegible] wydalenie w najkrótszym czasie, albowiem Satanow leży w 50-wiorstowym pasie po[illegible] granicznym, a w obrębie tego pasu, Zagr[illegible] żydom jest prawnie wzbronione. [illegible] w ten sposób izraelici udali się do austr[illegible] węgierskiej ambasady w Petersburgu z pro[illegible] śbą, o wstawienie się za nimi, na co im [illegible] powiedziano, iż zakaz osiedlania się izrael[illegible] tów w pasie granicznym istnieje prawnie, zatem przeciw decyzyi władz nie ma żadnej apelacyi. Równocześnie jednakże zwrócił [illegible] ich uwagę, że generał-gubernator rossyj[illegible] ma prawo w pojedyńczych wypadkach czy[illegible] nić uwzględnienia, które jednakże nie mogą odnosić się do zezwolenia na stały pobyt, lecz tylko udzielenia zwłoki potrzebnej [illegible] uregulowania interesów.

W skutek uchwały rady wojennej [illegible] większona została liczba naczelników wo[illegible] jennych w okręgu wojennym warszawskim przez ustanowienie takichże naczelników w Nowo-Radomsku, Nowo-Mińsku, Gr[illegible] Skierniewicach, Rawie, Kozienicach, Zamo[illegible] ściu i Łukowie. Po tem powiększeniu Kró[illegible] lestwo Polskie dzieli się na 26 okręgów wo[illegible] jennych, z których najwięcej, bo aż 5, pr[illegible] pada na gubernię warszawską.

Sprawy rossyjskie.

Z powodu obiegających pogłosek o [illegible] ostrzeniu się stosunków pomiędzy Rossyą [illegible] Chinami, oświadcza *Journ. de St. Petersb.*, iż tego rodzaju przypuszczenia nie są [illegible] czem zgoła uzasadnione.

---

prócz pielęgnowania sędziwego rodzica, którego jest jedyną pociechą i podporą...

— Niech poślubi p. Brzechwę, mruknął kniaź, — będzie też pielęgnować podagrę mężowską...

Brzechwa zamachnął się groźnie, ale rozbił pięścią jeno powietrze, bo kniaź nie chcąc słuchać pochwał nienawistnego sobie Żegoty, uszedł, drzwiami srodze stuknąwszy.

— Niech się pan Brzechwa zawczasu przygotuje na to, że Reginka za mąż iść nie zechce — zauważył uśmiechając się pleban, — [illegible] dzieć mogę, pono do Panien Bry[illegible] najdłuższem życiu rodzica wstą[illegible] amiar a i teraz często tam prze[illegible] u ciotki swej, która jest starszą siostrą w tym zakonie.

Pan Brzechwa nie rzekł na to nic, jeno odtąd często odwiedzać począł kościoł Panien Brygidek a chociaż tam nigdy Reginki nie spotkał, to wszakże z zakrystyanem tamtejszym w konfidencye wszedłszy, dowodnie spenetrował, jako piękna Żegocianka rzeczywiście całemi często dniami u ciotki swej zakonnicy przebywa, z nią razem modlitwy, posty i różne ćwiczenia duchowne odprawując. Zaczem p. Brzechwa wielce stał się nabożnym, a klasztor ów szczególniejszemi łaskami otaczać począł. Że zaś bez fortuny nie był, a bliskich krewnych i obowiązków żadnych nie miał, świadczyć mógł i świadczył tak hojnie, że go niebawem Panny Brygidki w poczet szczególniejszych swych dobrodziejów policzyły, a Reginka, dowiedziawszy się snać o tem, coraz przyjaźniej na ukłony jego odpowiadać poczęła. Nawet Żegota tak zrazu nieprzystępny, pozdrawiał go z attencyą i o zdrowie pytał. Brzechwa był tem wielce uradowany i bijąc się z impetem w piersi, szeptał sam do siebie z cicha, aby go kniaź dosłyszeć nie mógł:

— Zczarowała mnie ta dziewka na starość, dalipan! Na nic się to nie zda, wiem dobrze, ale pókim żyw, jam jej sługa, do ostatniego tchu!

I szedł modlić się do Panien Brygidek.

Reszta szlachty z Kozieką na czele, wyśmiewała się zeń szyderczo, samego zaś Żegotę, za poduszczeniem kniazia, o rozmaite pomawiała niecnoty, gniewając się srodze za hardą postawę i nieprzystępność owego, jak go zwała, „podłego mieszczanka“. Gdy przeto Szornel do Lublina przybywszy, zamieszkał w dworku Żegoty i z nim, jakto wnet spenetrowano, w wielkiej był konfidencyi, a Reginkę jakby córkę rodzoną miłował, zyskał tem wprawdzie cichego sprzymierzeńca w p. Brzechwie, ale resztę sąsiadów niepomiernie na siebie oburzył, w kniaziu zaś otwartego miał nieprzyjaciela.

— Z nami żyć nie chce, jeno z łykiem się brata! mówiono z oburzeniem wielkiem.

Tak przeszedł czas niejaki, minęło miesięcy kilka, a kniaź pomimo bacznego śledzenia, nic złego w postępowaniu Szornela dopatrzeć nie zdołał. Raz tylko, późnym już wieczorem, dostrzegł, jako Szornel wychodził z plebanii i zatrzymawszy się z x. Krescentym u furty, coś z nim żywo rozmawiał. Kozieka przysięgał, iż przystanąwszy a nadstawiwszy uszu, najwyraźniej słyszał, jako x. pleban głosem stanowczym groził Szornelowi karą bożą, a on na to nie mówił nic, jeno chyląc głowę powtarzał:

— Nie mogę, ojcze, nie mogę!...

Odtąd nie widziano już Szornela ani w kościele, ani na plebanii, a gdy raz spytano o to x. Krescentego i przy nim zaczęto srodze szkalować przybysza, pleban najprzód surowo skarcił ciekawość, nakazał milczenie, a widocznie zafrasowany, rzekł wreszcie:

— Biedny człek.... módlcie się zań, a nie sądźcie, byście sami nie byli sądzeni.

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na podstawie danych statystycznych, zebranych przez władze gubernialne, *Pet. Wied.* przytaczają, że w roku 1882 w 29ciu guberniach cesarstwa, na 1,100.000 osad włościańskich, nie było ani jednego bydlęcia roboczego. W guberniach: razańskiej, niższo-nowogrodzkiej, jarosławskiej, moskiewskiej i woronezkiej 30 prct. osad włościańskich znajdowało się w najkrytyczniejszem położeniu, nie mając ani konia, ani krowy. Prawie $^1/_3$ część gospodarstw w tych guberniach była kompletnie zrujnowana, bez możności i środków podźwignięcia się z upadku. W niektórych powiatach ludność w ciągu ostatnich ośmiu lat zmniejszyła się o 5 prct. Proletaryat wiejski rośnie ciągle, a jednocześnie w zatrważający sposób wzmaga się pijaństwo i apatya wśród ludu wiejskiego.

Z Grecyi.

Izba grecka ma być zwołaną na 22 m. Gabinet Valvisa zażąda od niej natychmiast upoważnienia do rozpuszczenia Izby, a w razie gdyby większość Izby na to się nie zgodziła, Valvis przedłoży królowi dekret rozwiązujący Izbę i rozpisujący nowe wybory. W kołach rządowych spodziewają się, że z nowych wyborów wyszłaby większość bardzo pokojowo usposobiona. Opozycya, dla której to nie jest także tajemnicą, nie zechce się zapewne osłabić przez rozwiązanie Izby i dlatego uchwalenie demobilizacyi zdaje się być zapewnionem.

O osobistościach nowych ministrów podają następujące szczegóły: Valvis, który, jak wiadomo, stanął na czele nowego gabinetu i objął tekę sprawiedliwości, zasiadał już raz w gabinecie i był ostatniemi czasy honorowym prezesem najwyższej Izby obrachunkowej. Lurioti, minister spraw zagranicznych, był poprzednio gubernatorem Korfu. Mezeis, minister wojny, uważanym jest powszechnie za jednego z najzdolniejszych generałów. Auguerinos był w poprzednim okresie prawodawczym prezydentem Izby. Miaulis, minister marynarki, jest synem sławnego w wojnie o niepodległość admirała, przed powołaniem go do gabinetu był kapitanem okrętowym. Papamichalopulos, minister spraw wewnętrznych, był już po dwakroć członkiem gabinetu. Venizolo, minister wyznań i oświaty, piastował przedtem godność rektora uniwersytetu, z powołania jest lekarzem.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dupliska, w powiecie zaleszczyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Intronizacya ks. biskupa Łobosa** w Tarnowie, odbędzie się dnia 23 maja, t. j. w przyszłą niedzielę. Na uroczystość tę zapowiedzieli swój przyjazd ks. arcybiskup Morawski i księża biskupi Dunajewski i Solecki.

† **Andrzej Adelsburg-Ettmayer**, emerytowany c. k. radca dworu, prezydent b. komisyi nadwornej w Krakowie, komandor orderu Franciszka Józefa, kawaler orderu ś. Włodzimierza III klasy, honorowy obywatel miasta Krakowa, zakończył długi swój żywot w d. 15 b. m. w Krakowie. *Czas* poświęca zmarłemu następujące wspomnienie: Urodzony w r. 1791 we Lwowie z ojca Antoniego Ettmayera, szefa buchalteryi i komisarza Stanów galicyjskich, wstąpił po ukończeniu studyów uniwersyteckich wcześnie do służby rządowej i jak na owe czasy w młodym jeszcze względnie wieku, bo w r. 1827, zamianowany starostą obwodowym w Samborze, pozostał tam do r. 1833, a pełniąc gorliwie służbę, umiał sobie zarazem zjednać pełnem taktu postępowaniem w trudnych przejściach r. 1831 powszechne uznanie obywatelstwa. Z Sambora przeniesiony został na posadę starosty w Tarnowie, w r. 1835, otrzymał godność radcy dworu, a w r. 1848 prezydenta komisyi nadwornej w Krakowie, gdzie zakończył w r. 1851 swą służbę rządową, przeszedłszy w stały stan spoczynka. Ś. p. Ettmayer, jakkolwiek obcego pochodzenia, szczerze był przywiązany do rodzinnego swego kraju. Kiedy w r. 1849, nadszedł z ministeryum rozkaz przeniesienia nabożeństwa z katedry na Wawelu, podówczas przeznaczonego na ufortyfikowanie, do kościoła św. Piotra, oparł się temu stanowczo. Ś. p. Ettmayer ożeniony był z Anną de Clesson, zmarłą w roku zeszłym, z którą najszczęśliwiej przeżył lat 62, obchodząc przed dwoma laty brylantowe wesele. Pozostawia czterech synów, piastujących wyższe urzędy, oraz córkę, zaślubioną generałowi Larischowi.

— **Pomnik Józefa Szujskiego** w Tarnowie. Uroczyste odsłonięcie pomnika J. Szujskiego odbędzie się w Tarnowie dnia 1 czerwca. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 3 po południu przemową, na którą odpowie p. Marszałek dr. Zyblikiewicz, lub prezes akademii krakowskiej dr. Majer. Następnie będzie odśpiewaną kantata Żeleńskiego. Po akcie religijnym odbędzie się wspólna uczta.

— **Stypendya z fundacyj krajowych.** (Ciąg dalszy). C) Z fundacyi śp. księdza Jana Kucharskiego, przeznaczonej dla ubogiego ucznia krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, narodowości polskiej, obrządku łacińskiego, z pierwszeństwem dla synów biednych ale prawych urzędników prywatnych, między tymi zaś dla szlachty, przy równych zresztą własnościach, otrzymał stypendyum o rocznych 300 zł. w. a Bolesław Franciszek 2 im. Rugiewicz, uczeń II roku krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, jedyny kandydat, który wykazał postępy bardzo dobre i został ze strony Dyrekcyi i grona profesorów usilnie polecony.

D) Z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej, przeznaczonej przedewszystkiem dla uczniów szkół średnich, pochodzących z rodziny śp. fundatorki imienia Jordanów Stojowskich, a w braku takich dla uczniów szkół średnich pochodzenia szlacheckiego, otrzymał stypendyum w rocznej kwocie 210 zł. w. a. Stanisław Feliks Konstanty Jordan Stojowski uczeń III klasy c. k. gimnazyum w Stanisławowie, krewny ś. p. fundatorki.

E) Z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi 2 im. ze Swiderskich, małżonków Laskowskich, przeznaczonej dla ś. p. fundatorki lub jej męża, a w braku tychże dla młodzieży uczęszczającej do szkół w Krakowie, należącej do herbowej szlachty polskiej, otrzymali z tytułu pokrewieństwa stypendya po 150 zł. w. a. rocznie Stefan Nanowski, uczeń I roku akademii technicznej w Pradze, Adolf Słowikowski, uczeń I klasy c. k. gimnazyum w Tarnowie i Stanisław Marynowski, uczeń IV klasy szkoły wydziałowej w Nowym-Sączu.

F) Z fundacyi ś. p. dra Adama Morawskiego, przeznaczonej dla ubogich uczniów szkół ludowych, którzy przynajmniej 1-szą klasę z postępem bardzo dobrym ukończyli otrzymali stypendya po 60 zł. w. a. rocznie. 1) Bronisław Łukomski, uczeń IV klasy szkoły ludowej we Lwowie, którego ojciec, ubogi nauczyciel ludowy w Kleparowie z płacy 300 zł. rocznie żywić musi czworo dzieci i 2) Jan Dyhdalewicz, uczeń II klasy szkoły ludowej w Kunkach, którego ojciec nauczyciel ludowy w Winnikach, z płacą roczną 450 zł. w. a. utrzymuje dwoje dzieci w szkołach we Lwowie.

G) Z fundacyi Wgo księdza Michała Olszewskiego, przeznaczonej dla ubogich uczniów publicznych szkół średnich lub wyższych wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z rodziny fundatora, w braku zaś odpowiednich kandydatów z rodziny fundatora, dla synów włościan urodzonych w kraju, a posiadających powyższe warunki, otrzymał stypendyum w rocznej kwocie 130 zł. w. a., w braku należycie ukwalifikowanych krewnych Ludwik Młynek, celujący uczeń VI klasy c. k. gimnazyum III w Krakowie, uczeń ten utrzymuje się własną pracą, od ósmego roku życia, i wspiera nadto swego wiekowego ojca, który posiadając tylko połowę chałupy i kilka zagonów pola, nie ma dostatecznych środków do życia.

H) Z fundacyi, t. zw. Jarosławskiej, utworzonej przez ś. p. księżnę Annę ze Sternbergów Ostrogską, przeznaczonej dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych, otrzymał stypendyum w rocznej kwocie 105 zł. w. a. Antoni Emil 2 im. Kozłowski, uczeń VI klasy c. k. gimnazyum w Stryju, polecony usilnie przez dyrekcyę i całe grono nauczycielskie, który przedłożył świadectwo celującego stopnia z lokacyą pierwszą, a będąc sierotą po dyrektorze szkoły ludowej, który żadnego majątku nie pozostawił, utrzymywany był dotąd przez swego również niezamożnego wuja. (d. c. n.)

— **Ślub** p. Stanisława Dunajewskiego, sekretarza Namiestnictwa, a syna JE. p. Ministra skarbu, z panną Madejską, córką znanego posła, jak donoszą z Wiednia, odbędzie się w Krakowie, w Zielone Swięta. — W kaplicy pałacu biskupiego w Krakowie, w sobotę wieczór najprzew. ksiądz biskup krakowski pobłogosławił związek małżeński hr. Władysława Olizara z hrabianką Zofią Ożarowską; w kościele OO. Kapucynów zaś, tegoż dnia związek małżeński dr. filozofii Franciszka Łubieńskiego z Poznańskiego, z panną Rozalią Gorczyńską, córką Juliana i Maryi z Czajkowskich. Na obydwu ślubach ks. biskup w podniosłych słowach przemawiał do nowożeńców i poruszył do głębi serca obecnych. Państwo Olizarowie zamieszkają w Lackiem we wschodniej Galicyi.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9, w razie pogody popisywać się będzie jutro, we środę, na Strzelnicy miejskiej. Początek produkcyi, która składać się będzie z 8 utworów muzycznych, o godzinie 5 po południu.

— **Na rzecz pogorzelców Liska.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyła resursa urzędnicza we Lwowie 15 zł.

Do Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadesłał wydział Rady powiatowej w Starem mieście 50 zł.

Dalej zebrały i odesłały na miejsce przeznaczenia c. k. starostwa na prowincyi następujące datki: dobromilskie 86 zł. (izrael. mieszkancy Dobromila 76 zł. 16 ct., c. k. starosta 9 zł. 84 ct.; śniatyńskie 35 zł. 20 ct. (gmina Śniatyn 30 zł. 20 ct., p. Bogdan Zadurowicz 5 zł.); gródeckie 67 zł.; tarnopolskie 102 zł. 80 ct. (pani E. Trzcińska 5 zł., ks. Janer 5 zł., gmina Chodaczków mały 4 zł., Romanówka 8 zł., Ostalce 5 zł., Magdalówka 2 zł., Zastawie 2 zł., Baworów 3 zł., Borki wielkie 3 zł., Zarudzie 3 zł., Kokutkowce 1 zł., Jankowce 3 zł., Biała 2 zł., Iwaczów dolny 1 zł., Białoskórka 1 zł., Łuczka 2 zł., Grabowiec 3 zł., Płotycze 1 zł., Petryków 3 zł., Dołżanka 4 zł., Nastasów 10 zł., p. Rościszewski 5 zł., ks. Czemeryński ze składki w Worobijówce 20 zł., gmina Dyczków 2 zł. 20 ct., Kurowce 3 zł. 60 ct., Proniatyn 1 zł.); sanockie 118 zł. 47$^1/_2$ ct. (część dochodu z koncertu w kasynie sanockiem 35 zł., rz. kat. parafianie i duchowieństwo 16 zł. i 8 zł. 43$^1/_2$ ct., J. Kakowski 5 zł., F. Ritterschild 5 zł., zebrane w Jurowcach, przy sposobności obchodu 50-letniego jubileuszu kapłańskiego miejscowego parocha 33 zł. 4 ct., gmina Srogów górny 2 zł., Posada zarsz. 5 zł., Nadolany 2 zł., E. Wasylkowski 2 zł., rz. k. parafianie w Nowotańcu 5 zł.); grybowskie 5 zł. (obszar dworski w Niecwi); mieleckie 52 zł. 35 ct. (składka mieszkańców Mielca).

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następująca, od godziny 12 w południe 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. — Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura dnia około 14°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy z opadem wcale nieznacznym.

— **Wydalił się bez wieści** z domu rodzicielskiego i od niedzieli nie powrócił 13-letni Mieczysław Christof, uczeń 4 klasy gimnazyalnej, delikatnej budowy ciała, włosów ciemno blond, a oczu niebieskich, w ciemnem ubraniu. Mieczysław Ch. ma uderzająco zepsute zęby. Strapieni rodzice proszą o wiadomość pod l. 9, ulica Jabłonowskich.

— **Zakwestyonowano konie.** Ces. ros. prystaw w Wołoczyskach oznajmił tu, że zakwestyonowano w Poczajowie, w Rossyi dnia 9 marca b. r. na jarmarku dwa konie maści karej, sześcioletnie, mało rosłe i klacz bułana 4-letnia, średniej miary. Takowe mają pochodzić z jakiejś kradzieży, popełnionej w Galicyi. Właściciel może je w Poczajowie odebrać, za wykazaniem się co do własności tych koni.

— **Eksplozya.** W zakładzie gazowym szpitala św. Łazarza w Krakowie, nastąpiła wczoraj rano eksplozya, nie z powodu zajęcia się palnego gazu, ale z powodu zajęcia się gazów lotnych, wytwarzających się ze smoły, która miała zanieczyścić rury. W celu przekonania się o tem, spuścił gazownik lampę, od której owe gazy lotne się zajęły i wywołały eksplozyę, która na miejscu zabiła gazownika, a poparzyła maszynistę i małego chłopca. Straż ogniowa, wezwana telegraficznie, pospieszyła do szpitala, ale odjechała zaraz, ponieważ szpitalowi najmniejsze nie groziło niebezpieczeństwo.

— **Piorun** dnia 12 b. m. po południu w mieście Husiatynie poraził na śmierć 13-letniego chłopca Kazimierza Ogonowskiego, w chwili, gdy tenże pędził do domu krowę z łąki, nad rzeką Zbrucz położonej.

— **O pożarze w Błażowej,** dochodzą nas następujące bliższe szczegóły: Dzięki Bogu Błażowa ocalała mimo, że niebezpieczeństwo było ogromne, gdyż pożar wybuchł w samym środku miasta u propinatora przez nieostrożność. Służąca miała wysypać na strych popiół, w którym był jeszcze żar ognia. W jednej chwili stanął cały dach w płomieniach; wnet też zapaliły się sąsiednie dwa domy po bokach i trzy domki drewniane w tyle, oraz budka na kręgielni. Ostatni dom spalony od północy był w połowie drewniany, gorzał więc nadzwyczaj szybko i byłyby się dalsze domy drewniane od niego zapaliły, lecz w tem miejscu na niewielkiej przestrzeni ustawiono jedyną sikawkę miejską, która dzielnie kierowana przez miejscowych mieszczan oddała znakomitą usługę i dopomogła do zlokalizowania pożaru przy wietrze zachodnim, który wiał ku pobliskiemu polu, gdzie już było niewiele domów i to znacznie wyżej położonych. Ponieważ obawiano się najgorszych następstw zwłaszcza, że pobliskie domy drewniane od strony północnej co chwila się zajmowały, więc dano znać czemprędzej do Dynowa i Tyczyna, a stąd do Rzeszowa. Wnet też nadjechały z miast tych sikawki i wielu ludzi gotowych do ratowania. Z Dynowa, z Bachórza z Tyczyna, z Białej i z Rzeszowa przysłano razem dziesięć sikawek. Z Rzeszowa także sześciu strażaków. Zjechał też na miejsce Marszałek powiatowy p. Jędrzejowicz z Białej. Z Tyczyna żandarmerya i urzędnicy sądowi. Pomoc ta przyczyniła się do stanowczego zażegnania niebezpieczeństwa i do zupełnego ugaszenia ognia. Szkoda jest dosyć znaczna, około 7—8 tysięcy, i w części tylko asekurowana. Szkoda w aptece nie jest tak bardzo znaczną, jak się w początkach zdawało. Wogóle podnieść trzeba, że ludność spieszyła z chętnym ratunkiem, wedle możności.

— **Pożar.** W Ubercach niezabitowskich, pow. gródeckiego, zgorzało w tych dniach 9 domostw, których wartość wynosiła 2.000 zł. Z pogorzelców dwaj tylko byli ubezpieczeni. Przyczyna pożaru nie została na razie sprawdzoną.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono książeczkę pocztowej kasy oszczędności na imię ucznia Jana Noworolskiego, na 12 zł.; pokrycie bilardowe z szarego płótna, wartości 5 zł.; książeczkę wkładkową galic. kasy oszczędności na imię Agnieszki Ekstein, na 270 zł. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku ormiańskiego na 5 sznurków korali, za 10 zł. zastawionych. Zakwestyonowano strzelbę, pojedynkę, z lufą gwintowaną, odtylcówkę, prawie nową; cwikier o ciemnych szkłach w czarnej rogowej oprawie; dwa garnki żelazne; nowy pikowy męski kaftanik i kawałek starego kocyka, wraz z koszykiem.

— **Olbrzymi projekt** oświetlenia Atlantyku. Autor tego projektu przedstawił korzyści, jakie by wyniknąć mogły, gdyby zostały urządzone stacye telegraficzne pływające pomiędzy Ameryką a Europą. Można by przy tej sposobności czynić spostrzeżenia meteorologiczne co do stanu morza, a żegluga bardzo by w ten sposób była ułatwiona. Takie pływające przytuliska, byłyby także wielką pomocą dla rozbitków. W tym celu, ma być urządzona pewna liczba statków, rozlokowanych w wyznaczonych umyślnie odstępach, na drodze morskiej pomiędzy oboma światami, które to statki musiałyby mieć podziemne telegraficzne połączenie między sobą, i elektryczne oświetlenie. Specyalny personal byłby wyznaczony dla tych stacyj, w liczbie dziesięciu, po dwieście mil oddalonych jedna od drugiej. W ten sposób mielibyśmy przez cały Ocean wielką drogę oświetloną elektrycznie, pełną ruchu, która by wyglądała jak olbrzymi bulwar.

— **Najnowszą modą** obecnie we Francyi jest czterolistna koniczyna. Wiadomo, że znalezienie czterolistnej koniczyny uważane jest za prognostyk szczęścia. Wyrabiają teraz w Paryżu rozmaite klejnociki, guziki, broszki, szpilki, lub ozdoby do bransoletek, wsuwając prawdziwą zasuszoną czterolistną koniczynę między dwa szkiełka. Jubilerzy zapewniają kupujących, że każda panna lub kawaler, posiadający powyższy talizman, musi w tym roku wejść w związki małżeńskie. Pierwszą osobą, która wprowadziła w modę ten klejnot wymyślony przez jednego z jubilerów bulwarowych, była księżna Matylda; księżna obdarzyła nim, w czasie Świąt Wielkanocnych wszystkie panny, które zaszczyca swoją przyjaźnią.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Jakkolwiek jest mi wstrętnem zaczepiać o polityczne stosunki tego kraju, przecież wyznać muszę, że jako wierny korespondent, o niczem zamilczeć nie mogę co tu się dzieje. W kilku więc słowach postaram się streścić to, co tu w tej chwili zaprząta wszystkie poważniejsze umysły.

Kiedy po obaleniu ministerstwa Ferry'ego, p. de Freycinet i jego koledzy zajmując opróżnione stanowisko upadłego rządu, złożyli solenną deklaracyę wobec rozhukanej na chwilę Izby poselskiej, że ograniczając się do żądanych na Tonkin subsydyów przeszłego ministerstwa, zapewniają Izbę, iż poprzestaną na tem żądaniu, i że na przyszłość ani pożyczki, ani kredytu domagać się nie będą, Izba przyklaskując temu, zawotowała dwieście czy więcej milionów na tonkińskie wyprawy i sprawa zdawała się być skończona, ku powszechnemu zadowoleniu wszystkich.

Tymczasem pół roku nie przeszło, a ministerstwo Freycineta składa do laski marszałkowskiej nietylko żądanie kredytu ale jeszcze i pożyczki i to w takiej proporcyi, o jakiej już tu nie słyszeliśmy od czasu sławnych pięciu miliardów kontrybucyi pruskiej. A więc siedmnaście lat pokoju dla takiego kraju jak Francya nie przyniosły innej korzyści nad długi, i to jakie długi? Półtora miliarda co najmniej! Takie bowiem jest żądanie ministerstwa, a jeżeli po wielu a wielu targach z komisyą wyznaczoną od Izby, przyszło do układów ograniczających pożyczkę do 900 milionów, to wcale nie zmienia rzeczywistej pozycyi tej kwestyi, bo w niedługim czasie muszą powrócić do pierwotnej liczby półtora miliarda, przeznaczonej do likwidacyi krzyczących długów Rzeczypospolitej, w liczbie których znajduje się 400 milionów zabranych nieprawnie w kasie oszczędności i w kasie tak zwanej *Dépots et Consignations*, które były skarbnicą nietykalną, drobnych kapitałów, oszczędzonych na ostatnim kawałku chleba ubogich ludzi.

Przedsięwzięcia i wyprawy szalone na odległych krańcach Wschodu i domowe bezczelne rozchwytywanie publicznego skarbu, stworzyły tę rzecz niesłychaną, że jeden z najbogatszych krajów Europy jest dziś zadłużony po uszy i w takiej sytuacyi, dla ratunku, ministerstwo składa propozycyę

pożyczki: półtora miliarda franków, pożyczki skonsolidowanej; zwracam na to waszą uwagę, bo ta operacya dorzuca do corocznego budżetu trzech miliardów, nowy wieczysty ciężar stupięćdziesięciu milionów prowizyi od tej pożyczki. Usłużna, powolna większość głosuje jak jeden i pozwala na wszystko.

Taki jest głos powszechny tych, którzy stoją po za obozem republikańskim, i którzy nie mając ani udziału, ani wpływu na sprawy rządowe, wiedzą jedno tylko, że to jest inwit do ich kieszeni. Wszyscy przewidują katastrofę, jeśli nie inną to finansową bez zaprzeczenia, i nie potrzeba być wielkim politykiem, aby odgadnąć na czem się to skończy.

Otóż w chwili, kiedy propozycya pożyczki przychodzi do laski marszałkowskiej. P. minister handlu, niegdyś redaktor i rysownik dowcipny *du Petit Journal porr rire*, składa również propozycyę do laski marszałkowskiej propozycyę sławnej wystawy w 1889 r. mającej uczcić pamięć, niby narodzenia, niby chrztu pierwszej Rzeczypospolitej, stuletni jubileusz Praw Człowieka! Te prawa powiadają, były odwieczne, ale nikt o nich nie wiedział do owego pamiętnego roku 1789, w którym — stało się światło! Mówiłem już wam o tem, że sąsiedzi bliżsi i dalsi zaproszeni na te gody, odpowiedzieli odmownie, bo nie wszystkim ten jubileusz jest przyjemny, a rzadko komu przypomina jakieś szczęśliwe lub drogie wspomnienia. Co do tej odmowy, spodziewanej trochę, nieprzywiązano tu zbytecznej wagi, myśląc nie bez racyi może, że sąsiedzi, jeśli nie z towarami, to z pełnemi kieszeniami nie zaniechają, jak zwykle, pospieszyć na to zbiegowisko paryskie, a więc główny cel będzie osiągnięty.

Zapewne cel będzie osiągnięty, ale w jakiej proporcyi? Tym czasem wystawa, według kosztorysu przyjętego przez komisyę, spowoduje wydatek od 40—43 milionów wynoszący; czy zaś tak wielki wydatek, pokryją przychody, oparte na tak wątłej podstawie, jak ciekawość ludzka? można wątpić a narażać się na takie wydatki, przy tak naciągniętej strunie finansowej, jaką nam wykazuje pożyczka, nie zdaje się aby to było rozważnie i rozsądnie. Ta więc druga propozycya jest równie uciążliwa dla kraju, jak pierwsza; bo wyczerpuje rezerwy, nie dając w zamian żadnej pewności, aby to mogło otworzyć drogę, do jakich zyskownych przedsiębiorstw.

Trzecią nakoniec z kolei propozycyą jest budowanie, podziemnej kolei żelaznej pod Paryżem kolei tak zwanej, „le Metro politain“. Jest to naśladowanie tego co było w Londynie, a chociaż otrzymane skutki z tej podziemnej krętaniny, okazały się tam nawet, najzgubniejsze dla przedsiębiorstwa, tutaj, nauczeni przykładem, nie odrzucają wcale tego pomysłu, który może interesować tych tylko, co w tem widzą zwalczenie technicznych trudności, to jest kilku zagorzałych inżynierów, kilku spekulantów na cudzą kieszeń, i kilku przedsiębiorców robót, dla których jest to niesłychana gratka — dla reszty, dla miasta dla publiczności jest to rzecz obojętna a dla drobnych kapitalistów, których łudzące i zawodnicze projekta zaciągną w tę sprawę niezawodnie jest to ostateczna zguba!.. Obrachowane koszta, obrachowane na wiatr, mają wynosić 250 milionów, mówię na wiatr, bo ryjąc w tak niepewnym a przesiąkłym prądami podziemnych źródeł gruncie, jakim jest grunt Paryża, niepodobna jest naprzód obliczyć na jakie trafić można trudności i przeszkody, które mogą podwoić i potroić, przypuszczalne rozchody. Ale dajmy na to, że 250 milionów będzie dostateczną sumą (jako subwencya rządowa ma się rozumieć, bo cały ten projekt kolosalny, zapotrzebuje ogromnego kapitału od 500—600 milionów); jakich że to potrzeba dochodów, aby odpowiedziały takim nakładom?

Minister zapytany odpowiada: My, to jest ministeryum, chcemy dać robotę użyć bulwarom i ulicom, zbytniej cyrkulacyi, rozwiązać to trudne zagadnienie taniości komornego a w końcu przygotować powodzenie, owego Jubileuszu stuletniej rocznicy!!!

Dać robotę? Zapewne pięćset czy sześćset wyekspensowanych milionów, przejdą w ręce malarzy, grabarzy i t. p. ludzi, przybyłych po większej części z prowincyi ale ktoś jak zastąpi te miliony, wypompowane z kieszeni Paryżanów? Ta straszliwa podziemna kolej, do której po wyczerpaniu pierwszej ciekawości, żaden Paryżanin nigdy niezaglądnie, nie zastąpi i nie zapełni tego bezrobocia, które dziś już tak srogo ciąży na zbyt wygórowanej co do liczby klasy wyrobniczej, na bruku paryskim.

Ulżyć zbytecznej cyrkulacyi? Jakieśmy już powiedzieli tylko co, po zaspokojeniu pierwszej ciekawości, nikt bez ostatecznego przymusu, nie podąży aby się spuszczać do lochu, gdzie w ciemności i wśród dusznej i dymnej atmosfery (mamy tego żywy przykład na Londynie), nie znajdzie ani przyjemności, ani wygody. Będzie może mniej powozów, a szczególnie tych olbrzymich wozów kamieniarskich, ale co do pieszych ludzi, jestto niezawodną rzeczą, że się cyrkulacya pomnoży.

Taniość komornego? Pomnożenie tak nagłe i nadzwyczajne, jak ściągnięcie tych wszystkich robotników, powiększy niechybnie odbyt w szynkowniach, i najem umeblowanych stancyi, to jest powiększy cenę wiktuałów i czynszu.

Właściciele domów, przeznaczonych do wywłaszczenia, na rachunek tej kolei metropolitalnej, będą utrzymywać, naturalnie, aż do ostatniej chwili, wysoką cenę komornego w rewirach tak zwanych mieszczańskich (de la bourgeoisie), i to właśnie w chwili, kiedy można się było spodziewać ich obniżenia. Natomiast rewiry zewnętrzne i przedmiejskie podniosą natychmiast swe ceny dla tych komorników, których to wywłaszczenie wyciśnie z Paryża, a zaś centrum Paryża utrzyma dzisiejsze, wysokie swe ceny. Mamy tego najlepszy przykład na elewatorach (*ascenseurs*), które obiecywały niesłychane wygody. Owoż, w tych domach, które są opatrzone temi narzędziami przenoszenia ludzi, powiększono cenę komornego najwyższych piątr, kładąc je często na równi, z pierwszemi piątrami, lecz nie zniżając wszakże ceny tych ostatnich.

Przygotować powodzenie stuletniej rocznicy? To jest po prostu żart chyba? Gdyby nawet kolej metropolitalna miała być wykonaną pod otwartem niebem, i wtenczas nawet byłoby nieroztropnie mówić, że ukończoną zostanie na dzień i godzinę wyznaczoną naprzód. A cóż dopiero mówić o tejże samej pracy, mającej się wykonać pod ziemią, gdzie, jak to wszystkim wiadomo, można się spotkać z nieprzewidzianemi trudnościami, na przykład, z jednem z podziemnych jezior, których jest pełno pod Paryżem, i których istnienie daje się uczuwać co roku zalewem lochów w domach, położonych w niższych częściach miasta. Następnie, przedsiębrać tak ogromne koszta dla ozdoby obchodu, który może nie będzie mieć miejsca za lat trzy, (bo w czasach, w jakich żyjemy, wszystko się dzieje i staje z pospiechem iskry elektrycznej), jest to budować na piasku!

Nakoniec — i to jest rzecz najdotkliwsza, co przyniesie rządowi ta kolej? Możemy już dziś oznaczyć z pewnością ujemne cyfry dochodu. Ażeby zachęcić podróżnych do korzystania z jedynej okazyi, klapania się po straszliwem, smrodliwem błocie, wśród duszącej atmosfery, węglowego dymu i pary, i wśród zupełnej ciemnoty, rząd postanowił uczynić podróż na tej kolei, przystępnej nawet dla takiej kieszeni, jaka jest najdziurawsza w Paryżu. Już teraz ogłaszają, że jakakolwiek odległość przebieżonej kolei, nie będzie kosztować, co najwyżej, jak jednego susa, to jest, 5 centymów. A szanowny prezydent ministrów marzy nawet o takiem abonamencie na tej kolei, aby ten nie przechodził 10 centymów na dzień, a 3 franków na miesiąc!! Do takiej proporcyi sprowadzone taryfy, z dołączeniem przyjemności, jakich doznają podróżujący na tej kolei, i o których wspomnieliśmy wyżej, dają miarę dochodów, na które musi liczyć rząd i ci, którzy wezmą udział w tem przedsiębiorstwie, z wyjątkiem, ma się rozumieć, tych, którzy tę kolej budować będą.

Tak się przedstawiają, te trzy główne operacye finansowe, zaprojektowane przez rząd, i dziś już zawotowane przez Izby.

Tymczasem Paryżanie, jednego z tych pięknych poranków, obudzili się przy niezmiernym żydowskim rejwachu! Powodem tej hałaśliwej wrzawy była książka, nie jakiego p. Drumont'a, pod tytułem: „Francya Żydowska“ *La France Juive*.. Jest to prawdziwy pamflet, w całem, najczystszem znaczeniu tylko pamflet, rozszerzony i rozdęty do ogromnych proporcyj, bo do dwóch tomów sporych do 600 kartek druku bitego! Ten gwałtowny napad na pokolenie Izraela, dotąd spokojnie i z wygódkami, królujące we Francyi, rzucił zdumienie i popłoch wśród naszych żydków — i tak im zakręcił w nosie, że się znalazło dwóch walecznych którzy z bronią w ręku, wystąpili w szranki, i podwakroć biednego autora, złożyli naszpikowanego do łóżka.

Pierwszy pojedynek, zaraz po ukazaniu się na świat książki (20 kwietnia) z p. Karolem Laurent'ym, dyrektorem dziennika „La Paris“ — odbył się dosyć szczęśliwie — bo pan Drummont, pchnięty szpadą w szczękę, wypluł tylko dwa zęby, na pociechę Izraela. Ale drugie spotkanie we cztery dni później (24 kwietnia), z p. Arturem Meyerem, dyrektorem dziennika „Le Gaulois“, skończył się dość smutnie dla autora książki, bo dotąd leży jeszcze, z nadwerężoną nogą. Ale tu dodać należy, że p. Meyer, znalazł się tu prawdziwie po żydowsku; złapawszy bowiem lewą ręką za szpadę swego przeciwnika, przeszył mu goleń na wylot. Sprawiło to prawdziwy skandal, tem bardziej, że to nadużycie, powtórzyło się dwa razy, a tem spotkaniu. Za pierwszym razem, sekundanci zdołali zapobiedz następstwom tego manewru, ale za drugim razem, biedny Drumont padł ofiarą, niby nerwowego przystępu, (jak to tłómaczył Meyer) swego przeciwnika. (D. n.)

Budziło.

Notatki literacko-artystyczne.

(S) **Pani Sembrich-Kochańska w Berlinie.** Wielka nasza spiewaczka święci obecnie w stolicy Niemiec świetne tryumfy. Od razu szturmem zdobyła sobie zimnych Berlińczyków, którzy zachwyceni nieporównaną sztuką i olśnieni czarującym głosem z największym entuzyazmem przyjmują polską artystkę. Dzienniki jednogłośnie stwierdzają wyjątkowe, fenomenalne zaiste powodzenie pani Kochańskiej; takiego sukcesu nie miała jeszcze żadna artystka z wyjątkiem chyba jednej Patti, kiedy głos jej był w pełnym rozkwicie. Mamy przed sobą kilkanaście najpoważniejszych dzienników berlińskich. Niepodobna podać wszystkich tych głosów najzupełniejszego uznania, i zachwytu oraz opisów gorącego przyjęcia i wspaniałych owacyj, których przedmiotem była nasza rodaczka.

Przytoczymy niektóre krótkie wyjątki z prasy niemieckiej, aby dać wyobrażenie naszym czytelnikom o ich tonie.

Berliner Börsen Courier na przyjęcie pani Kochańskiej przetłómaczył feljeton poświęcony jej w *Czasie*, pióra p. Kazimierza Skrzyńskiego.

Berliner Fremdenblatt pisze między innemi: W pani K. poznaliśmy jedną z najpierwszych artystek świata, i doprawdy nie znamy innego w sztuce nazwiska, którebyśmy przed nią wymienić mogli.

Volkszeitung po opisaniu wrażeń, jakich doznała publiczność dodaje: Pani Sembrich-Kochańska odniosła zupełne zwycięztwo; to druga Patti, tylko młodsza, w kunszcie spiewania, obydwie artystki osiągnęły taki stopień doskonałości, że o czemś lepszem i idealniejszem marzyć już trudno, a przecież pani K. wyposażyła rolę Łucyi jeszcze bogatszemi i świetniejszemi ozdobami, technika jej należy do rzeczy prawdziwie cudownych, a koloratura zaś jej musi każdego miłośnika i znawcę muzyki wprawić w najwyższe zdumienie. Jednem słowem Łucya jest przepyszną kreacyą.

Post tak się wyraża: Publiczność szalała, ale bo też usłyszeliśmy spiewaczkę, tak nadzwyczajnie uzdolnioną i tak hojnie od natury obdarzoną, że chyba jedna Patti mogłaby z nią rywalizować i to dawniej Łączy ona przepiękny koloryt głosu (*Klangfarbe*) z imponującą i skończoną techniką intonacyi, czystości brylantu z elastycznością i nadspodziewaną siłą. Te wszystkie zalety podniesione są jeszcze ujmującą powierzchownością, wytworną dystynkcyą unikaniem wszelkich sztucznych efektów i inteligentną wyborną grą.

Nordd. Allg. Ztg. mówi: Pod względem nieskazitelnej czystości głosu, organ pani K., da się tylko porównać z najdoskonalszemi skrzypcami, kiedy na nich gra znakomity wirtuoz.

W *National Zeitung* znany krytyk p. Gumprecht poświęcił spiewaczce obszerne i nader pochlebne studyum, w którym podnosi pierwszorzędne zalety jej spiewu i gry, a kończy uwagą, że najtrudniejszego i najniezbędniejszego dyletanta musi porwać i zachwycić ta zdumiewająca artystka.

W tym samym duchu piszą: *Germania*, *Kreuzzeitung*, *Deutscher Tageblatt* i *Staatsbürger Zeitung*.

Dotychczas pani Kochańska wystąpiła w *Łucyi* i w *Trawiacie*, którą dwa razy z rzędu spiewała.

Wobec tych głosów wrogo dla nas usposobionej prasy, zawierających już nie pochwały, ale najwymowniejsze dytyramby na cześć cudzoziemki, czyż można się dziwić, że nasze lwowskie dzienniki — z wyjątkiem jednego — brzmiały słowami zachęty i uwielbienia, że cała publiczność zentuzyazmowana biła oklaski i sypała kwiaty, że bliżsi znajomi i przyjaciele gościnnie podejmowali artystkę Polkę, która pierwsze lata życia spędziła we Lwowie, tutaj pierwsze pobierała nauki, i która z wspaniałomyślności wielkiej pani odbarzyła tak hojnie tyle instytucyj i przychodziła w pomoc nieszczęściu. Źle by to świadczyło o Lwowie i jego mieszkańcach, gdyby się było działo inaczej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 18 maja.

(S. O. S.) Obawy wywołane zimnem powietrzem tego miesiąca nie są uzasadnione. Wpływ słońca zrobił swoje, ciepłe powietrze przeplatane deszczem oddziałało zbawiennie na roślinność i skargi ustały. Pomimo znaczniejszych ilości zboża sprzedanych na wywóz, na targach w New-Yorku i Chicago, zapanowało usposobienie zniżkowe. Zakupna te zrobione zostały po większej części do południowej Europy, a mianowicie dla Włoch, które dotąd potrzeby swoje ze wschodnich portów Ameryki zaspakajały. Do zniżki tej przyczyniła się i to, że niemało nagła śmierć jednego z giełdziarzy, który grając na zwyżkę, na 8 milionów buszli pszenicy był zaangażowany; niemniej dobre dniejsze już wiadomości o stanie zasiewów, w całych Stanach Zjednoczonych z wyjątkiem Michigan i Kansas opiewają zadawalająco. Obliczają, że przewyżka tego roku w pszenicy wypadnie 50 tysięcy tonn więcej jak zeszłego roku padnie.

Z Anglii donoszą, że jakkolwiek zimna wstrzymały roślinność, zboża przez to ucierpiały nie wiele. W handlu usposobienie lepsze, krajową pszenicę w Lyndynie płacono wyżej, i zagraniczna mianowicie w pięknem ziarnie znajdowała odbiorców.

W Hollandyi dowozy, jak na tę porę znaczniejsze, wpłynęły na zniżkę zboża, pszenica tylko i owies utrzymały się w cenie.

Na francuskich targach usposobienie słabe, to samo donoszą i z Berlina, gdzie wskutek niższych notowań New-Yorskich dnia 14 maja obroty tak w pszenicy, jak życie były znaczne. Kupowano przedewszystkiem na krótkie termina, chociaż i na dalsze nie brakło odbiorców. Oferty rossyjskiego zboża na targu tym bez widocznej przyczyny były wyższe i z powodu tego niemogły być uwzględnione.

Do północno-rossyjskich portów małe dowozy nie mogły zaspokoić potrzeb wynikłych z dawniejszych zobowiązań; z południowej Rossyi podaż była dość znaczna, a napełnione zbożem i przypływające do portów okręty, zostały zakupione przez kupców do południowych Niemiec.

Na austro-węgierskich targach ciepłe powietrze oddziałało na zniżkę w Peszcie, chociaż na chęci do kupna nie zbywało, płacono za pszenicę o 5 centów niżej, a mianowicie po 8 35 – 8·60 zł. za 100 kilo.

W Wiedniu usposobienie dość stałe, płacono po 8.35 zł. U nas w gotowem ziarnie obroty niewielkie, na nowe zboże jednakże przy niższych wprawdzie cenach, młyny dość skłonne są do robienia transakcyi, płacąc ceny zeszłotygodniowe.

Żyto na targach zagranicznych dość chętnie kupowane, w Hamburgu tylko i w Paryżu obroty były nie wielkie, za to w Berlinie ruch był ożywiony; przyczem żytnia mąka, idąc za ogólnym prądem kupowaną była nieco drożej. — U nas na termina płacono na sierpień zł. 6, na wrzesień zł. 5.50—65.

Handel rzepakiem we Francyi nie objawia takiego ożywienia, jakby się tego spodziewać należało po stanie spodziewanych urodzajów. Wpływa na to usposobienie widocznie znaczna podaż rzepaku indyjskiego, również i wielkie zapasy oleju, a co prawdopodobnie najwięcej oddziaływa, to coraz większe rozpowszechnianie się olejów mineralnych, używanych do oświetlania i innych celów fabrycznych. W Peszcie i Wiedniu silne usposobienie przeszłotygodniowe nieco ochłodło; płacono za gotowy 11—11.50 zł paritas Wiedeń Na sierpień i wrzesień przy nieznacznych obrotach 11.30 zł. na wrzesień, październik 11.35. W ostatnich dniach zaś wskutek wyższych notowań zagranicznych przy usposobieniu wyczekującem płacono na sierpień, wrzesień 11.40—11.50 zł. na wrzesień, październik 11.50—11.55 zł. u nas na terminowa sprzedaż od września do listopada płacono zł. 10 za 100 kilo paritas Lwów przy nader ożywionym popycie. — Cenę jednakowoż uważamy za nieustaloną i za niską. Pewne wstrzymanie się przeto ze sprzedażą tylko raczej na korzyść producenta wypaść może.

Kukurudza wskutek wiadomości o wznowionych układach cłowych z Rumunią chętnie kupowana na giełdzie w Czerniowcach.

Owies, jęczmień w znaczniejszych partyach występuje na targ; chęć kupna jednakże nie wielka, hreczka tylko dobrym [illegible] szy się odbytem po cenie 8 do 9 złr. loco Lwów.

Chmiel zupełnie zaniedbany. Z Bawaryi i Wielk. ks. Poznańskiego donoszą, że produkcyę zmniejszają.

Spirytus w znacznych ilościach oliwowany doznaje pewnej zniżki.

---

*) Przedruk wzbroniony.

**** Targ zbożowy.***) Dnia 18go maja 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.50 do 9·25, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 6·40 do 7·—, groch 7·— do 10·50, wyka 7·— do 7·75, rzepak 9·— do 10·—, łubinka 11·— do 14·—, koniczyna czerwona 36·— do 48·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka 35·— do 50·—.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol. Pszenica 8·— do 9·05, żyto 5·75 do 6·15, jęczmień browarny 5·35 do 6·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·50 do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 11.— do 13.—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała 35·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·65 żyto 5·50 do 5·90, jęczmień 5·25 do 6·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·75, wyka 6·— do 7·—, rzepak 9·— do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 43·—, koniczyna biała 35·— do 42·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·50, żyto 6·— do 6·55, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do 6·75, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do 7·70, rzepak 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 35·— do 48·—, koniczyna szwedzka 30·— do 50·—.

Czerniowce, pszenica 8·10 do 9·—, żyto 5·60 do 6·25, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·65.

Usposobienie na gotowy towar pszenicy i żyta lepsze.

---

* **Austro węgierski bank** Dnia 5 czerwca 1886 odbędzie się w Wiedniu o godzinie 9 przed południem wylosowanie listów zastawnych austro-węgierskiego banku, a mianowicie: w 55 ciągnieniu 5-procentowych listów zastawnych na sumę 5,312.100 zł; w 10 ciągnieniu 4½-procentowych na sumę 282.800 zł., wreszcie w 10 ciągnieniu 4 procentowych na sumę 187.800 zł. Począwszy od 28 maja b. r. aż bezpośrednio do ukazania się listy z pomienionemi ciągnieniami nie będzie się odbywać wymiana listów zastawnych.

Wiedeń, 18 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 4417 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 2135, węgierskich 1 39, niemieckich 1043. Ogólny przypęd był o 226 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 332 więcej. Pomimo olbrzymiego przypędu, targ był ożywiony, co należy przypisać obecności licznych kupców. Tylko ceny towaru średniej jakości i mniej dobrego spadło przecięciowo o 1 zł. do 1 złr. 25 cnt. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 45 do 52 złr., najprzedniejsze po 53 do 55 wyjątkowo 57 zł.; węgierskie po 46 do 53 zł., najprzedniejsze po 54 do 56 zł., niemieckie po 49 do 56 zł., najprzedniejsze po 57 do 60 zł. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy w niedzielę rano wyjechali do Preszburga na chrzciny najmłodszej Córki Najd. Arcyksięcia Fryderyka, powrócili do Wiednia tegoż dnia wieczorem i wprost z dworca udali się do Laxenburga.

Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał przedwczoraj z Lublany do Poli na inspekcyę wojsk obrony krajowej.

Do oficyalnych zagrzebskich *Narod. Novin* piszą z Pesztu, iż Najj. Pan w czasie ostatniego obiadu dworskiego w rozmowie z deputowanymi kroackimi raczył wypowiedzieć Najwyższe uznanie z powodu obecnej postawy stronnictwa narodowego i dał wyraz zadowoleniu, że węzły przyjaźni i zaufania pomiędzy Kroacyą i Węgrami ścieśniają się coraz więcej.

Z Wiednia piszą do *Czasu*:

Dr. Henryk Blumenstock, który po dłuższym urlopie powrócił był w stopniu radcy sekcyjnego do biura prasowego, w którem tak zaszczytnie i ze znanym talentem pełni trudne obowiązki, został w tych dniach rzeczywistym radcą sekcyjnym.

Donoszą *Czasowi*: W Ministerstwie spraw wewnętrznych wypracowują obecnie operat dotyczący odbudowania Stryja, skoro ukończonym zostanie, Ministerstwo skarbu poweźmie odpowiednie postanowienia i postawi wnioski.

Do *Montagsrevue* donoszą z Pragi, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych zawiadomi Izbę prezydent Smolka, że deput. Szrom złożył mandat poselski, ponieważ wszelkie starania, aby Szrom cofnął swą rezygnacyę, pozostały bez skutku.

Pester Lloyd pisze: Sekretarz stanu Matlekovic wyjechał w niedzielę po południu do Wiednia, dla wzięcia udziału w obradach austro-węgierskiej konferencyi cłowej. Nie ulega wątpliwości, iż nietylko w Austro Węgrzech zostanie zastósowaną od 1 czerwca wobec Rumunii autonomiczna taryfa cłowa, ewentualnie 30-procentowe podwyższenie pozycyj cłowych, lecz także w Rumunii wejdzie w życie wobec Austro-Węgier już z dniem 1 czerwca taryfa autonomiczna, rząd bowiem rumuński nie chce zezwolić na jakąbądź, choćby najkrótszą prolongatę dotychczasowej konwencyi handlowej.

Węgierska Izba magnatów rozpocznie dzisiaj obrady o pospolitem ruszeniu. Komisya mięszana dla uregulowania kongruy w Węgrzech zbierze się pojutrze pod przewodnictwem kardynała Haynalda, celem ostatecznego załatwienia poruczonych jej prac.

Polit. Corr. zaprzecza ponownie pogłoskom, jakoby Serbia zamierzała zaciągnąć nową pożyczkę. Również bezzasadne są wszelkie wersye o przesileniu w gabinecie serbskim.

Papież udzielił dwom synom szacha perskiego, z których jeden jest ministrem wojny, drugi gubernatorem Ispahanu, wielkie wstęgi orderu Piusa. — Obaj książęta, jak pisze *Kölnische Ztg.* okazali przy kilku sposobnościach wiele życzliwości dla katolików, a w Watykanie uważają obecną chwilę za bardzo odpowiednią, aby wobec zabiegów angielskich i amerykańskich misyonarzy, zapewnić misyom katolickim w Persyi silniejszą i trwalszą podstawę, i pozyskać dla nich protekcyę wpływowych osobistości.

Do *Univers* donoszą z Rzymu, że nieporozumienie z powodu zamierzonego ustanowienia reprezentacyi Stolicy świętej w Chinach, przybiera takie rozmiary, że mówią o odwołaniu posła francuskiego z Watykanu, o czem głośno mówić mają w Paryżu, jako o postanowieniu p. Freycineta.

Z Hue donoszą, że stosunki w Tonkinie polepszają się, natomiast w prowincyach Anamu zaburzenia nietylko nie ustają, ale są obawy groźniejszych jeszcze wichrzeń.

Wczoraj dopiero doniesiono z Decazeville, że delegaci robotników zgodzili się na rozjemstwo deputowanego Laur'a, dziś donoszą, że rada administracyjna odrzuciła pośrednictwo. Towarzystwo przedsiębiorstwa kopalń zgadza się na sąd rozjemczy tylko pod warunkiem, gdyby ustanowiono cenę robót według taryfy umówionej przed 26 lutego. Robotnicy dowiedziawszy się o uchwale rady administracyjnej, zebrali się ponownie w niedzielę i gromadnie odbyli pochód przez ulice, wzywając do ponownej zmowy. Wzburzenie wielkie. Laur jednak doręczył delegacyi robotników orzeczenie swoje opieczętowane, z zastrzeżeniem jednak, że otworzą je dopiero wtedy, gdy im na to pozwoli. Deputowany miał to zrobić w tem przekonaniu, że towarzystwo ulegając konieczności będzie musiało zgodzić się na sąd rozjemczy. — Deputowani Michelin i Plauteau oznajmili ministrowi Baihaut, że z powodu odrzucenia przez towarzystwo w Decazeville rozjemstwa, wniosą interpelacyę, ażeby kraj przekonał się, że tylko zła wola przedsiębiorców i towarzystwa, jest przyczyną dalszego trwania przesilenia.

Rozprawy w parlamencie angielskim nad bilem irlandzkim mają być w bieżącym tygodniu ukończone. Hartington złożył w Izbie niższej cztery petycye przeciw projektowi, z Londynu, Edynburga, Dublinu i Belfast; Goeschen złożył taką samą petycyę ze Szkocyi, a Fitzgerald z brabstwa i miasta Cork. Na petycyach tych znajduje się 11.000 podpisów. Dziś donoszą, że większość głosów przeciw bilowi wyniesie około 90.

Z Nowego Jorku donoszą, że *Freiheit* pismo Mosta, w artykule napisanym z wielką przesadą, wzywa socyalistów, ażeby się pomścili na wykonawcach rozkazu, którzy aresztowali Mosta. Toż pismo wzywa socyalistów, ażeby zaopatrywali się w broń w celu odwetu na kapitalistach.

W San Francisco odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem zapadły rezolucye wyrażenia czci i pochwały inicyatorom autonomii irlandzkiej. Pomiędzy mowcami występował także gubernator Stanu, były poseł amerykański w Berlinie p. Sargent i wielu innych najwyższych urzędników. Po zgromadzeniu wysłano telegramy do Gladstona i Parnella.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. prywatny.*) Najj. Pan przyjedzie z Budapesztu we czwartek i udzielać będzie posłuchań.

Wiedeń. 18 maja. Pogłoskę, jakoby Najj. Państwo zamierzali złożyć rewizytę carstwu rossyjskiemu, uważa *Fremdenblatt* za pozbawioną wszelkiej podstawy.

Nadwórna, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj o północy powstał w śródmieściu pożar, z niewiadomej przyczyny. Do godziny 2 z północy spłonęło 23 domów. Z ludzi nikt nie zginął.

Wiedeń, 18 maja. Komisya ugodowa, na wniosek dep. dr. Bilińskiego, podzieliła się na trzy komisye, z których każda liczy po 15 członków, a mianowicie, pierwsza dla przedłożenia o podatku od cukru, druga dla przedłożenia o związku cłowym i handlowym, a trzecia dla przedłożenia w sprawie banku austro-węgierskiego. Przewodniczącymi tych komisyj zostali wybrani: dep. hr. Kinsky, ks. Czartoryski i dr. Rieger a ich zastępcami dep. dr. Plener dr. Chlumecky i dr. Sturm.

Odpowiadając na zapytania dep. Mengera, oświadczył p. Minister skarbu, że w sprawie restytucyi podatku od piwa odbyły się rokowania, ale o ich rezultacie nie może pan Minister dać jeszcze żadnych wyjaśnień. Przeprowadzono mianowicie korespondencyę co do eksportu piwa; na ostateczny rezultat tej korespondencyi należy jeszcze zaczekać.

Co do dawania zaliczek na *warranty* przez Bank austro-węgierski, to nad tą kwestyą będzie można zastanowić się podczas obrad nad przedłożeniem bankowem. To samo tyczy się także korzyści jakie mają być przysporzone spółkowym browarom.

Kierownik Ministerstwa handlu, br. Pusswald oświadczył, że układ z *Lloydem* kończy się dopiero w czerwcu 1888 r.

Rokowania co do wznowienia układu zostały teraz wdrożone, a rezultat będzie w właściwym czasie ogłoszony.

Wiedeń, 18 maja. W Izbie panów uczynił hr. Revertera wniosek, wzywający Rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy, tyczący się kas oszczędności. Hr. Revertera żąda, aby ten wniosek jego, przekazany został komisyi z 9 członków.

Londyńską konwencyę, tyczącą się gwarancyi Mocarstw dla pożyczki egipskiej, zatwierdziła Izba bez dyskusyi; toż samo uchwaliła Izba bez dyskusyi dodatkowe kredyta na cele subwencyjne, poczem wybrała komisyę z 15 członków dla przedłożenia o pospolitem ruszeniu.

Dzień następnego posiedzenia nie został oznaczony.

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę auskultanta sądowego w Bosnii, Karola Wachlowskiego i auskultanta sądowego na Bukowinie, Antoniego Nevecerii, adjunktami sądów powiatowych; pierwszego z nich bez stale oznaczonego miejsca służby, a drugiego dla Sadogóry.

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Uroczystość wyprawiona przez stowarzyszenie *Concordia* na cześć Ludwika Börne, wypadła świetnie. Mowa Speidla, wygłoszona przez Lewińskiego, wywołała niezmierne wrażenie.

Budapeszt, 18 maja. Komisya ekonomiczna zastanawiała się już nad wnioskiem Istoczy'ego co do zaprowadzenia podatku giełdowego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wniosek, według którego opodatkowanie interesów giełdowych uznano za słuszne, ale uchylono projekt ustawy, jako niebędący na czasie w chwili obecnej, przyczem jednak polecono rządowi, ażeby sprawy tej nie spuszczał z oka, i w stosownej chwili wniósł odpowiednie przedłożenie.

Berlin, 18 maja. Hrabia Herbert Bismarck został mianowany sekretarzem stanu, a hr. Berhem wice-sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Berlin, 18 maja. Pogłoska o pomnożeniu załogi wojskowej w Alzacyi i Lotaryngii, jest bezzasadną; nastąpi tylko nieznaczne pomnożenie konnicy.

Petersburg, 18 maja. (*Tel. pryw.*) *Nowosti* donoszą, że rząd chiński zgromadził na obszarach Mandżuryi, graniczących z Rossyą, trzy korpusy wojska, liczące 240 000 ludzi, znakomicie zorganizowane; wojsko to ma być zaopatrzone w karabiny najnowszego systemu, i w działa Kruppa.

Bruksela, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Podczas Zielonych Świąt ma się tu zebrać około 100.000 robotników.

Ateny, 18 maja. Biuro *Reutera* donosi: Wedle depeszy wczorajszej z Agreovotano, barka rybacka, płynąca z Skiatos, usiłowała przełamać blokadę. Puściła się za nią w pogoń austryacka łódź torpedowa. Rybacy, którzy mieli ze sobą naboje dynamitowe, użyli takowych przeciw łodzi torpedowej, która skutkiem tego musiała zaniechać ścigania. Połączenie z Skiatos uległo przerwie. Burmistrz tej miejscowości zatelegrafował do Volo, obawiając się, aby Austryacy nie zabrali wielkich zapasów węgla w Skiatos, przeznaczonych dla floty greckiej.

Na wyspie Spezzia daje się uczuwać brak żywności. Parowiec angielski przewiezie do Aten deputowanych z Sora, Euboea i Volo.

Jeden batalion tego pułku, który wyruszył niedawno z Aten nad granicę, został odwołanym do stolicy.

Ateny, 18 maja. *Agencya Havasa* donosi: Położenie parlamentarne jest zawikłane. Dawniejsza większość pragnie zdaje się otrzymać Delyanisa u steru, pomimo to należy uważać wszelką ewentualność wojenną za wykluczoną. Prawdopodobnem jest rozwiązanie Izby.

Madryt, 18 maja. Królowa regentka powiła syna.

Londyn, 18 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin Stansfeld wystąpił bardzo ostro przeciw mowie Salisburyego, wypowiedzianej na sobotniem posiedzeniu i oświadczył, że przy traktowaniu kwestyi irlandzkiej nie należy zapominać także o Irlandczykach w Ameryce. Bil ma na celu sprowadzenie pokoju a nie wywołanie rozdrażnienia pomiędzy Irlandyą i Anglią. Bryce oznajmił, że rząd nie jest bynajmniej niechętnym projektowi, aby zapytać się wyborców, o ile uważają bil za konieczny. Stronnictwo irlandzkie wie, iż demokracya angielska stoi po jego stronie. Dalsze obrady odroczono po otwierającej dyskusyi do dnia dzisiejszego.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

NADESŁANE.

Najnowszy sposób leczenia otyłości opiera się w nowszym czasie na odmówieniu sobie wszelkiego rodzaju pożywienia, które tworzy tłuszcz (chleba, placków, legomia, kartofli i t. p.) a nadto nie można podczas jedzenia nic, a w ogóle mało pić, piwa zaś nie można wcale używać. Wielkiej jednak wagi dla wszystkich, którzy skłonni są do otyłości jest starannie, by dzień w dzień obfity mieć stolec, a w tym celu polecają lekarze jako najlepszy środek rozwalniający, pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, (które nabywać można w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka), gdyż one skutkują pewnie i przyjemnie. Należy zważać na biały krzyż na czerwonem polu i napis R. Brandt. 807

WINO CHASSAING z pepsyną i diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 roku **o winie Chassinga** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademii medycznej. Od tej chwili produkten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. — W 1883 roku rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach. (6461)

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

Niezaprzeczona zasługa.
Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i połysku naturalnego żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Regenerateur Universel Pani S. A. Allen. Fabryki w Paryżu 92 Boulevard Sebastopol: w Londynie i w Nowym Yorku; we Lwowie: w aptekach Pp. K. Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach Pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 3438 1-52

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek 18 maja 1886.

Na dochód Władysława Floryańskiego

Po raz piąty:

Noc w Wenecyi

opera komiczna w trzech aktach Jana Straussa.

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.
Reżyser p. Marceli Zboiński

Gwido, książę Urbino		p. Floryański
Bartolomeo Delaqua	senatorowie Wenecji	p. Kiezman
Giorgio Testaccio		p. Koncewicz
Stefano Barbaruccio		p. Krykiewicz
Barbara, żona Delaquy		pna Amirska
Anina, rybaczka, mleczna siostra Barbary		pni Radwan
Caramello, balwierz księcia		p. Bandrowski
Papacoda, kucharz		p. Myszkowski
Ciboletta, kucharka w służbie u Delaquy		pna Praunówna
Agricola, żona Barbaruccia		pna Wajgel
Constantia, żona Testaccia		pni Karge
Enrico Piseili, oficer marynarki, kuzyn Delaquy		p. Starzewski
Centurio, paź	księcia	pni Borodziej
Balbi, służący		p. Wodziński
Stary rybak		p. Czarnecki.
Kobieta z ludu		pni Łomińska
Kwiaciarka		pna Rutkowska
Handlarz owoców		p. Kotowicz
Nosiwoda		p. Gumplowicz
Handlarz bobu		p. Rechen
Narnearka		pna Gajer
Geppino, chłopak		pna Trompeteur
Potburga	żony senatorów	pna Nowicka
Macedonia		pna Heindrich
Teodolinda		pna Wilkus
Cantiliana		pna Mielecka
Petronela		pna Zion
Liberata		pna Włodarska

Kawalerowie, goście, Muzykańci, Służba księcia, senatorowie, Maski, Gondolirze, Majtkowie, Rybacy, Dziewczęta, Kobiety z ludu.

Rzecz dzieje się w Wenecyi w połowie 18go wieku.

Początek o godzinie w pół do 8mej wiecz.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 maja 1886

Hotel George'a

Pp. L. hr. Krasiński z Warszawy, J. Paygert z Streptowa, J. Jabłonowski z Zagwoździa, M. Merey z Hłuboczka, A. Rodicz z Trybuchowic, K. br. Saamen z Jałowego, M. Błażowski z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. W. Czajkowski z Rozdołu, K. Torosiewicz z Nahaczowa, L. Hofenreich ze Stryja, dr. A. Krzyształowicz z Rozdołu.

Hotel Langa.

Pp. J. Mandyczewski ze Stanisławowa, C. Bogusławski z Bałanowic, J. Walter z Wiednia, O. Sandbank z Jarosławia, K. Bosch z Eger, R. Scholz z Kamionki

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 maja 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 25·75 Węg. akcyi kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 115·50, Akcye banku Union 70 25, Akcye kolei Karola Ludwika 196·25, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 106 50 Akcye kolei Alföld 192.50, Akcye kolei Elżbiety 225·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230.50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·— Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 69.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103·97, Akcye związkowego banku 108·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24,25 Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·— Usposobienie lepsze

Wiedeń, 17 maja 1886, godzina 5 minut 15. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 18 maja 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 208·90, Anglo-Austr. 196·25 Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 107·25, Południowa 105·25 Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·— Napoleondor 10 05 Rubel papierowy 1·24·25 Usposobienie lepsze

Telegramy zbożowe z dnia 17 maja 1886. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogr —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł.,kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.25·— do 50.— zł. **Bupapeszt**: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·97 do zł., 7.99 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. **Berlin**: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 154·— do —, żyto —.— m. spirytus 37·75 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica. —·—, rzepik —·— **Paryż**: mąki 159 kilogr. 46·96, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— Pszenica —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia nica —·—.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

Odchodzą ze Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 17 maja 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żąd. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	—	197	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	50	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22¾	1	24¾
100 marek niemieckich	61	80	62	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(Listy zastawne: bez kupona bieżącego; Akcye: bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 15 maja 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.05	85.25
luty-sierpień	84.95	85.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.30	85.50
kwiecień-październik	85.40	85.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.70	139.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	171—	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.70	159.20
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.85	102.05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	115.15	115.35
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	106.—
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	108.—	108.50
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.—	279.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	227.75	228.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	402.—	404.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	243.—	243.30
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.25	195.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.50	230 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.20	225.60
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.20	105.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.75	179.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95 50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.30	101.70
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	101 70
Banku krajow. 4½pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.50	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.60	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.10
„ „ po 100 zł. w. a.	118.50	119.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.—	84.40
z r. 1884	92.60	93·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.90.	101·30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.—	55.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	42 50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	[illegible]
Londyn za 10 ft. szt	126 90	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.25.—	50.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.04 50	10.05
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 17 maja 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	10
„ „ „ w srebrze	85	40
Renta w złocie	115	40
5 prc. austr. renta marcowa	101	80
Akcye banku wiedeńskiego	279	—
„ „ kredytowego	280	—
Londyn	126	85
Srebro		
Napoleondor	10	04½
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	62	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 8561 (3604 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 29 zł. 41ct. i reszty kapitału w sumie 472 zł. 40 ct. i 50 zł. 35 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności, pod Nk. 15 subr. 78 w Hrusiatyczach położonej dłużników Fedka i Maryi Turczynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 4 czerwca, 2 lipca i 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 8 stycznia 1886.

L. 8556 (3597 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 6 rat po 32 zł. 50ct. i resztującego kapitału w sumie 413 zł. 84 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności, pod Nk. 49 subr. 56 w Hrusiatycach położonej, dłużnika Fedia Bassaraby własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 4 czerwca, 2 lipca i 13 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 7 stycznia 1886.

L. 4431. (3578 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 czerwca i 12 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 13 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 551 według wyk. hip. l. 321 gminy Budzanów spadkobierców śp. Michała Łahodewskiego własnej. na rzecz Maryi Dawyskiba pto 20 zł. z pn.

Cena wywołania 208 zł.

Wadyum 20 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Antoniego Ostrowskiego z Budzanowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 sierpnia 1886 o godz. 11 przed południem.

Budzanów, 31 marca 1886.

Wyroki prasowe.

L. 8143. (3503)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 9 czasopisma „Gazeta Naddniestrzańska“ z dnia 1 maja 1886 pod napisem „Korespodencyi — Lwów, w kwietniu 1886“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5 maja 1886.

L. 8048. (3502)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 41 czasopisma „Słowo“ z dnia 17/29 kwietnia 1886 pod napisem Rozdił Hałyczyny“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 ust. pa ust. kar. i występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony

Lwów, dnia 7 maja 1896.

L. 2821. (3484)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi orzeka po myśli §. 493 pr. kar. iż umieszczony w wysłanem dnia 8 maja b. r. nr. 8 czasopisma „Kuryer kołomyjski“ artykuł: „Sprawa wyborów kołomyjskich“ w ustępie „Przeciw wyborowi dr. Blocha“ do „dostarczyć lewicy jeszcze inny materyał może jeszcze gorsze rzeczy na jaw wywlec mogący“ zawiera znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi z §. 300 i 312 u. k. i że dalsze rozpowszechnienie artykułu tego wzbrania się.

Kołomyja, dnia 11 maja 1886.

L. 8518. (3505)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie orzeczeniem z dnia 4 maja 1886 l. 10919 dając miejsce zażaleniu c. k. Prokuratoryi Państwa przeciw uchwale ck. sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 29 kwietnia 1886 l. 7746 na podstawie §. 494 pk. przy zastowaniu §§. 489 i 493 p. k. tudzież §. 36 ust. pras. orzekł, że treść artykułu pod tytułem „Sielanka“ umieszczonego w numerze 8 czasopisma „Szpilka“ z dnia 20 kwietnia 1886 zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa na dniu 24 kwietnia 1886 i na tym samym dniu wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony, i dalsze rozpowszechnienie wzbronione.

C. k. sąd krajowy karny

Lwów, dnia 11 maja 1886.

Księgi gruntowe.

L. 2326. (3092 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Wielka Wieś, w obrębie gminy katastralnej Wielka Wieś;

Grabno, w gminie katastralnej Grabno,

Olszyny, w gminie katastralnej Olszyny — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Jasionka (dawniej przyległość Łąki) w gminie katastralnej Jasionka Ia część — w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Wola zarzycka, w gminie katastralnej Wola Zarzycka — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku.

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

1) Jaroszowice, 2) Zaskawie, w gminie katastralnej Jaroszowice i Zaskawie — w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Rzyki, w gminie katastralnej Rzyki — w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 29 października 1884 l. 18417 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi wykazami tabularnymi objętych, z dniem 31 grudnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 września 1886 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I w sądzie krajowym w Krakowie, ad II w sądzie obwodowym w Rzeszowie, ad III w sądzie obwodowym w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, dnia 9 lutego 1886.

L. 3371. (3093 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Wieprzec, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Zagórnik, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie;

Stawy stare, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Budy w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Pusto wola Kunowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Dąbrowica, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Wolica piaskowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Dzwonowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Rzyska, Sadkowa Góra, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 grudnia 1884 l. 21616 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 lutego 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 października 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, dnia 10 marca 1886.

L. 402 (3383)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Suchor powiatu, sądowego Chodorów rozpoczyna komisya hipoteczna 12 lipca 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.

Brzeżany, dnia 3 Maja 1886.

L. 5883 (3554)

Arkusze posiadania służące za podstawę założenia księgi gruntowej dla gminy Zawoj złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych mogą być do 21 Maja 1886 w tutejszym sądzie wnoszone.

Kałusz, 14 Maja 1886.

Licytacye.

L. 3332. (3586 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 rep. 66 i 67 w Małnowskiej Woli spadkobierców śp. Matwieja Kupiaka własnej na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi kwoty 98 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Zakład 15 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Mościska, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 3331. (3585 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 23 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa spadkobierców śp. Mikołaja Fulisa i Jurka Fulisa pod lk. 56 w Sokole na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi 23 rat po 12 zł. i reszte kapitału w kwocie 12 zł. 16 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 zł.

Zakład 35 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie

Mościska, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 914. (3584 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Naftalego Weinmana od Stefana Magiery w kwocie 290 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 czerwca, 16 lipca i 17 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 154 w Kuryłowce położonej, Ignacego Magiery własnej.

Cena wywołania 1360 zł

Wadyum 136 zł.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 2 kwietnia 1886.

L. 1358 (3582 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że wsprawie egzekucyjnej Abrahama Gruss przeciw Stefanowi Sikorskiemu pto 51 zł. w. a. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano realność w Kulikowie położona, ciała tabularnego Nwb. 758 stanowiąca.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Resztą warunków i akta przejrzeć można w registraturze-sądowej.

Kulików, dnia 22 lutego 1886.

L. 7937 (3579 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 59 zł. 85 ct. w. a. na rzecz Tobiasza Weinerta, odbędzie się w dniach 19 czerwca, 19 lipca i 20 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie licytacya połowy realności pod lkons. 72 w Bursztynie położonej a jak dom. I. pag. 106 n. haer. 1. do masy leżącej Szlomy Ber Feldbaa należącej.

Cena wywołania i oszacowania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest za kuratora p. Franciszek Buczyński w Bursztynie.

Bursztyn, 20 lutego 1886.

L. 11603 (3479 1—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Tarnopolu położonej zdrobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, i listów przewozowych, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert, na dzień 4 czerwca 1886.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1885.

w tytoniu	155·265 złr. 74 ct.
a znaczkach stemplowych	5·026 złr. 52 ct.
razem	160·292 złr. 6 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 4 czerwca 1886.

Bliższe warunki konkurencyi, przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnopol, dnia 8 maja 1886.

L. 819 (3589 1—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw Prokopowi, Pokol Jakóbowi Sokol i Iwanowi Kaczmar pto 137 złr. 27 ct z większej sumy 150 złr. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 86 w Palczyńcach położonej, Prokopa Sokoła, Jakóba Sokoła i Iwana Kaczmar własnej, ciało tabularne wedle wykazów hipotecznych l. 180 i 188 stanowiącej, w trzech terminach a mianowicie dnia 25 maja, 22 czerwca i 21 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 25 złr.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 24 marca 1886.

L. 2514 (3618 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w Likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom po śp. Fediu Blichar, Piotrowi Stefanowi i Annie Blicharom pto 100 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 93 rep. 91 w Wołczem, z tem iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. resztę warunków licytacyjnych można w registratuze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 501. (3598 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie ośm rat pożyczkowych po 32 złr. 19 ct i resztę kapitału w sumie 422 złr. 13 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 22 złr. subr. 23 wykazem hipotecznym l. 34 objętej w Hołdowicach położonej dłużnika Stefana Keechar własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 18 czerwca 1886 dnia 16 lipca 1886 i dnia 26 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 850 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności jakoteż wyciąg hipotaczny takowej przejrzeć można w tut. registraturze.

O. k. sąd powiatowy

Chodorów, 1 marca 1886.

L. 502 (3596 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat po 30 złr. 64 ct. i resztę kapitału w sumie 413 złr. 84 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 26 subr. 11 w Brzozdowcach położonej dłużnika Karola Berezowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 18 czerwca 1886 dnia 16 lipca 1886 i dnia 26 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że ns pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1600 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 1 msrca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 508 (3142 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niniejszem:

a. z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Anielę Reitmajer, Bolesława Olszewskiego, Amalię Olszewską, Stanisławę Olszewską, tudzież:

b. z imienia i życia niewiadome dzieci z Izabeli z Kłosowskich Niewiadomskiej że pp. Jan Kłosowski, Jakób Ignacy 2. im. Kłosowski i Marya Omeis wnieśli przez swego pełnomocnika p. dr. Gottlieba z Brzeżan przeciw nieletnim Gordonowi i Oktawii Czeszyńskim i Zbigniewie Szczepańskim do rąk opiekuna p. Romana hr. Puzyny p. Franciszce z Olszewskich Szczepańskiej i przeciw nim tj. powyżej podanym pozew do postępowania pisemnego o unieważnienie testamentu ś. p. Józefa Czaszyńskiego z daty Piotrów, 1 czerwca 1884 zdziałanego, skutkiem czego wyznaczono 30 dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony, i że dla niewiadomych ad a. ustanowiono kuratorem p. dr. Wilgroma w Kołomyi dla niewiadomych zaś ad a. p. adw. Petułę w Kołomyi. Wzywa się zatem niewiadomych pod a. i b. wymienionych, aby albo osobiście się zgłosili, albo pełnomocnika obrali, lub ustanowionym dla nich kuratorom informacyi udzielili inaczej, z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 28 stycznia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 876. (3556 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku za wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Eisen, że Hersz Reich wniósł pozew przeciw niemu jako spółspadkobierca Feigi Zwick pozew o 50 zł., na który do rozprawy termin na 31 maja 1886 o godzinie 9 z rana wyznaczono i dla pozwanego kuratora p. Włodzimierza Witoszyńskiego ustanowiono.

Sanok, dnia 30 marca 1886.

L. 9705. (3552 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomem czyni, że wskutek pozwu z dnia 11 listopada 1885 l. 9705, wniesionego przez Abrahama Mojżesza Brücka i Cyprę Brück przeciw Salamonowi Gelbowi o uznanie prawa własności ciała hip. wykazem hip. 1027 księgi gruntowej gminy Komarna objętego i o zanotowanie tego sporu na wymienionym wykazie hipot. wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 23 czerwca 1886 o godzin.e 9 rano w c. k. tutejszym sądzie i że uchwała ta doręcza się niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Salamonowi Gelbowi do rąk ustanowionego kuratora Majera Itziga Friedmana z Komarna.

Wzywa się więc Salamona Gelba, ażeby udzielił ustanowionemu kuratorowi środków dowodowych, lub obrał sobie innego obrońcę i tegoż wymienił sądowi.

Komarno, 19 listopada 1885.

L. 2065. (3551 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fećka Malika, iż Teodor Murdza zaskarżył go o zapłacenie 50 zł., a do rozprawy drobiazgowej w tej sprawie termin na dzień 27go maja 1886, o 9tej rano wyznaczono i dla niego kuratorem Jana Babeja z Łabowy ustanowiono.

Krynica, 14 kwietnia 1886.

L. 20962. (3549 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ozyasza Schermesser, Filipa Schermesser i Adolfa Schermesser, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Ornsteina i temu t. s. uchwały z dnia 28 listopada 1882 l. 17365 dozwalające wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym realności pod l. spis 1115 tab. 823 w Brodach doręczono.

Brody, dnia 30 grudnia 1885.

L. 4784. (3544 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mikołaja Kopystyńskiego, że Paweł Manasterski wniósł przeciw niemu pozew z praes. 27 kwietnia 1886 l. 4784 o uznanie i intabulacyę za właściciela parcel pod l. k. 78, 134, 318, 321, 4118, 692, 693 i 1564, w Horodyszczu położonych, wykazem hipotecznym l. 582 objętych i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. kraj. dr. Jakóbowi Kohnowi w Samborze, którego zastępcą mianowano adw. kraj. dr. Józefa Fiternika w Samborze z wezwaniem do wniesienia do dni 90 obrony.

Wzywa się przeto Mikołaja Kopystyńskiego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych w tym sporze środków obrony dostarczył lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Sambor, 4 maja 1886.

L. 5439. (3542 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wprowadza na prośbę Majera Gansa, właściciela realności pod l. 31 na Podgórzu w Przemyślu postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia pozycyi hipotecznej ciężarów Dom. II pag. 184 n. 3 on, wedle której na podstawie skryptu z daty Przemyśl, 26 kwietnia 1821, zeznanego przez Bazylego Jaworskiego prawo zastawu dla pożyczki w kwocie 124 zł. 10 ct. kraj. wal. wied., podniesionej z depozytu sądowego, a względnie z masy Franciszka i Anny Maciejowskich, w stanie biernym realności pod l. 31 na Podgórzu w Przemyślu zostało zaintabulowane — i wzywa, wszystkich, którzy do tej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie jakie pretensye, by zgłosili takowe najdalej do 1 czerwca 1887 w tutejszym sądzie, gdyż inaczej na żądanie właściciela wykreślenie tej wierzytelności nastąpi.

Przemyśl, 28 kwietnia 1886.

L. 5737. (3425 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie za wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwikę Przybik, Ludwikę Kwadrad i Annę Blumową spadkobierców po Józefie Kukaczka wierzyciela hipotecznego dóbr Brnik, że celem doręczenia im uchwał tut. sądowych w sprawie sprzedaży tych dóbr ustanawia dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Brzeskiego.

W Tarnowie, dnia 22 kwietnia 1886.

L. 1137. (3417 1—3)

Na dniu 4 lutego 1884 zmarł w Dołhomościskach Seńko Matańczuk z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu jego syna Michała Matańczuka sądowi nie jest znane, przeto wzywa się go, aby się do roku zgłosił i do spadku oświadczył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Fedkiem Jobko przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, dnia 28 lutego 1886.

L. 1957. (3414 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Piotra i Maryannę Lastowieckich, Szymona Drozdowskiego, tudzież nieznanych ich spadkobierców, że przeciw nim wnieśli pozew spadkobiercy śp. Józefa Rodakowskiego, Henryk Rodakowski tudzież adw. dr. Moszyński imieniem Zygmunta Rodakowskiego o uznanie kondyktów obciążających udział na Aleksandra Monsen z masy śp. Zuzanny Monsen przypadający za zgasłe i wykreślenie takowych, że kuratorem dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono p. adw. dr. Kostheima w Rzeszowie i termin do rozprawy ustnej przy tut. sądzie na 16 lipca 1886 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych by przed terminem potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wskazali.

Przeworsk, dnia 16 marca 1886.

L. 2535. (3407 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Sokal 3 stycznia 1886 na 180 zł. z datą płatności 3 kwietnia 1886, na własne zlecenie bez wypełnienia nazwiska wystawcy wystawionego przez Jana Suchy'go zaakceptowanego w Rzeszowie płatnego, aby tenże weksel w ciągu dni 45 sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie

Rzeszów, 22 kwietnia 1886.

L. 4825. (3206 1—3)

C. k sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Szymona i Maryannę Baranów, iż galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie wniósł na dniu 28 lutego 1886 l. 2618 podanie o licytacyę realności pod lk. 140 w Boguchwale położonej, a ich własnej celem zaspokojenia kwoty 150 zł. z pn., że uchwałą tut. sąd. z dnia 8 marca 1886 l 2618 publiczną sprzedaż dozwolono i na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanowiono kuratorem dr. Reicha zastępcą tegoż dr. Kostheima adw. z Rzeszowa, z których pierwszemu odnośną uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Szymona i Maryannę Baranów, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobe przypiszą.

Rzeszów, 19 kwietnia 1886.

L. 2486. (3230 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Waliduła spadkobierczynię Franka Kowalczuka w Łosiaczu w roku 1883 zmarłego, aby swoje oświadczenie spadkowe w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu wniosła inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem w osobie adw. dr. Komerinera przeprowadzoną zostanie.

Borszczów, 25 marca 1886.

L. 5301. (3234 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, iż w dniu 21 stycznia 1883 umarła w Ryglicaah Ewa Goldscheinowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, że miejsce pobytu jej dzidziców z ustawy synów Leiby, Tobiascha Goldscheina jest nieznane, przeto wzywa się niniejszem Leibę i Tobiascha Goldscheinów, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się do sądu i deklaracye wnieśli, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya przeprowadzoną zostanie tylko z tymi, którzy deklaracye spadkowe pownoszą i z ustanowionem dla nich kuratorem Kelmanem Blumem

Tuchów, dnia 31 października 1885.

L. 4943. (3316 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Wolańskiego, że w sprawie Michała Durlaka przeciw Józefowi Wolańskiemu i innego pto 735 zł aw. zpn. celem doręczenia mu w tej sprawie zapadłych uchwał z dnia 24 listopada 1885 l. 13477 z dnia 9 stycznia 1886 l. 345 i następnych, dla niego kuratora ad actum w osobie Emila Łapickiego z Tyśmienicy ustanowiono, któremu swe środki obrony dostarczyć lub innym zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tyśmienica 28 kwietnia 1886.

L. 20174. (3320 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Szulima Oberländera, że przeciw niemu został dnia 29 kwietnia 1886 do l. 20174 na rzecz Samuela Meyera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 163 zł. 27 ct. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Szulima Oberländera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Anies a tegoż zastępcą adw. dr. O. Stand i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem nieobecnego Szulima Oberländera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 maja 1886.

L. 13082. (3321 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa ni niejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną p. Dominikowi Kilarskiemu obligacyę indemnizacyjną Galicyi wschodniej nr. 22463 na 100 zł. m. k. opiewającą a jako kaucya służbowa c. k. adjunkta podatkowego Dominika Kilarskiego winkulowaną w ręku swem mieli, aby takową najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia 3 zamieszczenia powyższego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, ile że takowa po bezowocnym upływie tego terminu jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 5364. (3307 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jagłę, że c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 24 lipca 1885 l. 19781 celem zaspokojenia sumy 96 zł zpn. dozwolił na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w B chni egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l 37 i 130 gminy l. t. Ostrów Borek objętych i połowy realności wyk. hip. l. 2|3 gminy katastralnej Rzezawa objętej i że kuratorem dlań adw. dr. Trybulca ustanowiono.

Bochnia, dnia 19 kwietnia 1886.

Licytacye.

L. 1612. (3473 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 27 maja i 1 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 32 w Kamienobrodzie według wyk. hip. l. 70. księgi gruntowej gminy Kamionebród Stefana i Mikołaja Humen własnej, na rzecz Warwary Humen zam. Stecyk pto. 209 zł. 33 ct. z pn

Cena wywołania 465 zł.

Wadyum 46 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze tusąd.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adw. w Gródku.

Gródek, 26 marca 1886.

L. 2105. (3619 1—3)

C k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Reginy Turczowej w kwocie 155 zł. 15 ct. w dniach 7 czerwca, 12 lipca i 13 sierpnia 1886, w sądzie o godzinie 9 rano realność pod licz. 15 w Bierzanowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 700 zł., zakład 70 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądów.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 marca 1886, do hipoteki weszli do rąk kuratora Pawła Weisła.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 18 kwietnia 1886.

L. 762 (3482 1—3

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego a mianowicie 170 złr. 10 ct. wa. i 163 złr. i 26 ct wa. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym w sali nr. 12 w dniach 16 czerwca 1886, 15 lipca 1886 i 16 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod lk. 78 w Brzeżanach położonej, to jest gruntu i budynków pod lk. 78 i 78a w Brzeżanach do nieobjętej masy spadkowej Abrahama Schutza, tudzież do Jakóba Salza i Estery Salz należącej.

Cena wywołania stanowi suma 7500 złr. wa. wadyum zaś 750 złr. wa. Gdyby realność ta na powyższych terminach nie została sprzedaną, wyznaczony został do ułatwiających warunków termin na dzień 16 sierpnia 1886 godzinę 4tą po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze

O tem zawiadamia się strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych niewiadomych z życia i miejsca pobytu Majera Leibę Rappaporta i Leona Appel, jakoteż wszystkich innych niewiadomych z nazwiska wierzycieli do rąk kuratord adw. dra Holzera w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 2 kwietnia 1886.

L. 2801. (3490 1—3)

W dniach 4 czerwca, 5 lipca i 5 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny egzekucyjny przetarg realności pod lk. 39 w Gołogórach położonej dawniej Zacharie Langholz obecnie wedle wyk. hip. l. 378 dla tejże gminy Israela Siberta i Wolfa Leiby Treibera własnej, celem ściągnięcia kwoty 231 złr. wa. z pn. na rzecz Józefa Lippe.

Cenę szacunkową stanowi przez oce nienie sądowe wydobyta kwota 300 złr.

Zakład 30 złr.

Przy dwóch pierwszych terminach zostanie wspomiana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim nawet i poniżej ceny takowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dra Billeta w Złoczowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków mogą, być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Złoczów, dnia 27 marca 1886.

L. 736 (3494 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. k. 74 wyk. hip. 80 gminy katastralnej Dubie Lemela Friedmana własnej celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie i. j. czterech rat po 35 złr. i resztującego kapitału dłużnego 654 złr. 5 ct. z pn. odbędzie się na dniu 4 czerwca 1886 o 9 godz. rano w tutejszym sądzie, na którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 1650 złr., wadyum wynosi 165 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem poźniejszych lub niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bra...

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 3 marca 1886.

L. 1692. (3496 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 8 czerwca 1886, 12 lipca 1886 i 9 sierpnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 47 w Krzyszkowicach położonej według lwh. 33 księgi gruntowej tejże gminy dłużnika Józefa Zawiskiego własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 600 złr. wa.

Cena wywołania 700 złr. wa.

Wadyum wynosi 70 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 30 kwietnia 1886.

L. 21517 (3471 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda 4go czerwca i lipca 1886 o godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania w kwocie 150 złr wa. dnia 10 sierpnia 1886 o godz. 9 rano zaś także niżej takowej, nie niżej jednak sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i prytensyom hipotecznym realność Iwana Tomeńczuka Patra pod lk. 41 w Ceniawie położoną, wykazem hipot. l. 320 objętą na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego celem zaspokojenia tegoż pretensyi w kwocie 8 rat pożyczkowych po ... złr. wa. z pn.

Wadyum wynosi 15 złr.

Do ułożenia warunków sprzeda, ułatwiających wyznaczono termin na 10 sierpnia 1886 godz. 3 po południu.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adwokat dr. Maramorosz zaś jego zastępcą p. adwokat Herdliczka z Kołomyi.

Kołomyja, 15 lutego 1886.

L. 1400. (3591 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszka i Agnieszki Narzyńskich w kwocie 238 zł w. a. z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 czerwca i 6 lipca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 172 w Skawinie Jędrzeja i Agnieszki Różyckich własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się strony i wierzycieli na termin 4 sierpnia 1886 o godzinie 3 popołudniu

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest c. k. Notaryusz Teodor Pareński w Skawinie.

Skawina, dnia 19 marca 1886.

L. 3326. (3588 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w dniach 23 czerwca i 21 lipca 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 52 rep. 48 w Chliplach Fedka Petrowa własnej na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredytowemu Włościańskiemu w likwidacyi 24 rat po 9zł. i reszty kapitału 25 zł. 6 ct. w. a. z pn z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 21 lipca 1886 o godzinie 4 popołudniu, celem ułożenia ułatwiających warunków.

Cena szacunkewa wynosi 450 zł., a wadyum 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oceniena tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Mościska, 10 kwietnia 1886.

L. 3333. (3587 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 23 czerwca i 21 lipca 1886 o godź. 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa egzekuta Iwana Zasadnego pod lk. 51 rep. 57 w Tamanowicach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie kwoty 168 zł. 40 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach gospodarstwo rzeczowe tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 21 lipca 1886, o 4 popołudniu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem niestający za przystępujących do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 zł.

Zakład 70 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 10 kwietnia 1886.

L. 9626 (3519 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 45 złr. 50 ct. wa. z pn. Arcyks. Dyrekcyi w Żywcu przyznanych odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż ½ realności l. w. h. 167 do gminy Jawiszowice objętej dłużnika Michała Budniaka własnej w dwuch terminach a to dnia 23 czerwca i 29 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem że takowa na powyższych terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Gdyby na tych terminch cena szacunkowa nie była uzyskaną, celem ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 29 lipca 1886 o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli wzywa.

Cena szacunkowa 470 złr. wa.

Wadyum 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze do przejrzenia są.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 22 listopada 1885.

L. 8560 (3601 1—3)

C. k. sad powiatowy w Chodorowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 182 złr., 57 ct. i resztę kapitału w sumie 212 złr., 86 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 1 subr. 103 w Nahoryniu położonej dłużników Ilka i Chemy Góralów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. dnia 4 czerwca 1886 dnia 2 lipca 1886 i dnia 13 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. wa lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 8 stycznia 1886.

L. 9502 (3603 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejsze do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej dłużnej sumy 570 zł. 84 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 5-13 subr. 63 w Hrusiatyczach położonej dłużnika Senia Wysoczańskiego własnej w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. dnia 11 czerwca i dnia 20 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. wa. lub wyżej tej że, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registratnrze

C. k. sad powiatowy

Chodorów, 10 lutego 1886.

L. 25347. (3531 1—3)

Wcelu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Nowo Sądeckim na trzyletni okres czasu, to jest na lata 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w dniu 7 czerwca 1886 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1887 wynosi:

1. dla gościńca Podtatrzańskiego 6850 metrów sześcienn:
 w kwocie fiskalnej 10768 zł. 60 ct.

2. dla gościńca Zakliczyńskiego 2415 metrów sześcienn:
 w kwocie fiskalnej 3986 zł. 62½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także w oznaczonym wyżej terminie do godziny 12tej w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5prc. wadyum, z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty winne obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrywane być mają, nieułożone zaś według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 3 maja 1886.

L. 2238 (3520 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańs. w likwidacyi i we Lwowie a to 24 rat po 6 zł. reszty kapitału 6 zł. 7 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzek. publiczna sprzedaż realności dłużników Teodora i Maryi Terentiuków wyk. hip. l. 88 gminy Usnie objętej.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 7 czerwca, 12 lipca i 12 sierpnia 1886 o 10 godz. rano z tem że na 1 drugim tylko wyżaj lub za cenę szacunkową zaś ne 3 terminie nawet niżej takowej, jeduak nie niżej sumy równiej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i prytensyom na takowej zabezpieczonym sprzedana będzie.

Reszty warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli tię zawiadamia.

Sniatyn, dnia 23 marca 1886.

Zl. 3104. (3283 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 20 Mai 1886 und 21 Juni 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags zur Hereinbringung der Forderung des Josef Czerny im Betrage von 1.000 fl. ö. W. sRG. die executive Feilbietung der den Schuldnern Albert und Luise Nikolaus eigenthümlich gehörigen in Bania sub. Top. Zl. 3039 gelegenen, keinen Tabularkörper bilgenden Grundparcelle vorgenommen werden, wobei diese Grundparzelle bei diesen Terminen nur um oder über den Schätzungswerth von 600 fl. veräßert werden wird.

Sollte bei diesen Terminen die Lizitation nicht zu Stande kommen, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingnißen die Tagfahrt auf den 20sten Juli 1886, um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Vadium beträgt 60 fl. ö. W.

Fü die unbekannten Gläubiger wird Manasse Fruchterman als Curator bestellt.

Der Schätzungsakt sowie der übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 30. Oktober 1885.

L. 2430 (3555 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, ze celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 20 rat po 18 złr. i jednej raty 18 złr. 3[illegible] ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 maja i 9 czerwca 1886, każdym razem o godz 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 subr. 57 58 w Posadzie jśliskiej położonej, Kajetana i Maryanny Marczaków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr. zakład 10pre. tejże.

Rymanów, dnia 9 kwietnia 1886.

Konkursa.

L. 7061 (3328 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia nowo systemizowana posada adjunkta dyrekcyjnego w IX klasie rangi z roczną płacą 1100 zł. dodatkiem aktywalnem 300 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę posadę wnosić należy w terminie cztero tygodniowem z dniem 6 czerwca 1886 upływającym w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków, 29 kwietnia 1886.

L. 11790 (3299 2—3)

Konkurs na posady expedyentów

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Tymbarku powiatu limanowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych . . . . . 200 fl.
ryczałku kancelaryjnego . . . . 60 fl.
i wynagrodzenia . . . . 300 fl.
za codziennego posłańca do dworca kolei żelaznej tamże i

b) przy c. k. urzędzie pocztowem w Dobrotworze powiatu Kamionki strumiłowej za kotraktem służbowem i kaucyą w kwocie 200 złr. i płacą rocznych . . 150 fl.
ryczałku. kancelaryjnego . . . . 40 fl.
i wynagrodzenia . . . . 300 fl.
za codziennego posłańca do Kamionki strumiłowej Podania należy wnieść o pierwszą posadę najdalej do 28 zaś o drugą najdalej 22 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 maja 1886.

L. 1468 (3444 2—3)

Przy sądzie pawiatowym w Czarnym Dunaju jest do obsadzenia posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa z roczną remuneracyą 200 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w ciągu czterech tygodni od trzeciego ogłoszenia tego konkursu do Prokuratoryi Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 5 Maja 1886.

L. 11273 (3329 1—3)

C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomą, że Pan Włodzimież Krynicki reskryptem c. k. Mi- Sprawidliwości z dnia 20 sierpnia 1885 l. 15293 notaryuszem w Łące zamianowany złożywszy dnia 4 maja 1886 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, dnia 6 maja 1886.

L. 3994 (3511 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu spadkobierczynię ś. p. Pawła Ewy Kuklińskich Maryannę Kuklińską aby się do spadku powyższych zmarłych w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie deklarowała, gdyż po upływie tego czasu spadek z kuratorem jej Wawrzyńcem Bobowskim z Bagienicy pertraktowanym będzie.

Dąbrowa, dn. 23 kwietnia 1886

L. 34611 (3478)

W celu obsadzenia posady oficyała cłowego w X klasie rangi, ewentualnie poborcy lub asystenta cłowego w XI klasie rangi przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z systemizowanymi poborcami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem ogzaminu z towaroznawstwa postępowania cłowego, jak nie miej dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni za pośrednictwem swej przedłożonej Władzy do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 7 Maja 1886

L. 5767 (3481 1—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcy w Lubyczy mieście. z siedzibą w Lubyczy mieście, powiatu rawskiego, rozpisuję w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 D. u. k. Nr. 55 z r. 1876. konkurs do dnia 31 maja 1886.

Ubiegający się o tę posadę winien w terminie powyższym do tutejszego c. k. Starostwa prośbę własnoręcznie napisaną w której wykazać ma dokumentami swoje wykształcenie i dotychczasowe zatrudnienie tudzież że posiada warunki przepisane §. 3 powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Kompetenci poddać się mają w c. k. Starostwie egzaminowi z powyższego rozporządzenia ministeryalnego i wydanej dotakowego instrukcyi prowadzeniu ksiąg metrykalnych.

Rawa, dnia 8 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2624. (3512 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Stefana Hrybowica, że c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wytoczył przeciw niemu pod dniem 27 stycznia 1886 l. 604 pozew o zapłacenie 10 rat po 6 złr. wa. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Soroczyńskiego z Sołotwiny.

Wzywa się zatem Stefana Hrybowicza ażeby na terminie dnia 19 maja 1886 o 9 rano do wniesienia obrony wyznaczonym, albo sam stanął, albo sobie innego zastępcę obrał, lub kuratorowi ustanowionemu potrzebne informacye do wniesienia obrony udzielił, gdyż w razie zaniedbania tego wszelki szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Sołotwina, 9 maja 1886.

L 7017. (3483 2—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kapisza, że Leiba Nassbaum kupiec w Mielcu wniósł dnia 5 maja 1886 l. 7017 pozew wekslowy przeciwko niemu o zapłacenie 200 złr. wa. z pn na skutek którego uchwałą t. s. z dnia 6 maja 1886 l. 7017 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i ustanowionem na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adwk. drowi Goldbaumowi z substytucyą adwk. dra Salamona doręczonem został; wzywa się go przeto aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego służyć mające podał lub innego obrońcy sobie ustanowił i takowego sądowi oznaczył, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

W Tarnowie, dnia 6 maja 1886.

L. 4868. (3486 3—3)

C. k. sąd odwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Mikołaja i Aleksandry Odynaków Łuckich, że Michał Grabowiński wniósł przeciwko nim i innym pozew o zniesienie wspólnej własności dóbr Łąka i Foroszcza na skutek którego ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Wołosiańskiego ze substytucyą adwokata dr. Stenermana.

Wzywa się przeto rzeczonych spadkobierców aby udzielili kuratorowi potrzebnych do obrony środków lub innego pełnomocnika ustanowili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sambor, 4 maja 1886.

L. 1652 (3485 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa wszystkich spadkobierców lub prawonabywców ks. Jana Dąbrowskiego na rzecz którego w stanie biernym należytości za dochody z gruntów w sumie 2539 zł. polskich dla Juliana Strzemeskiego na karcie ciężarów dóbr Lubkowce Zofii Prunkułowej własnych zahipotekowanej prawo zastawu dla sumy 2550 zł. aw. pod dniem 9 sierpnia 1804 l. 18506 zaintabulowane zostało iżby w przeciągu jednego roku od dnia obwieszczenia edyktu t. j. do dnia 18 marca 1887 roszczenia swe do powyższej pretensyi w tut. ck. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili ileże po upływie tego terminu na żądanie p. Zofii Prunkułowej pozycya powołana ze stanu biernego dóbr Lubkowce a względnie praw Juliana Strzemeskiego wykreśloną zostanie.

Kołomyja, 18 lutego 1886.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Rozkład jazdy.

L. 3831

Ważny od 1. Czerwca 1886.

(3422 1—3)

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Legenyi Mihályi.

Kilometr	Ceny jazdy w centach. Przy pociągach mięszanych następuje zniżka cen o 25% w I. II. i III. klasie — I. klasa	II.	III.	IV.	IV. klasa wagonów kursuje tylko pomiędzy stacyami Mezö-Laborcz i Legenyi-Michalyi przy pociągach Nr. 13 i 14	Stacye	Pociąg osobowy Nr.112	Pociąg osobowy Nr. 4	Pociąg mięszany Nr. 16	Pociąg mięszany Nr. 18
								I. II. III. klasa		
Z Przemyśla						Z Wiednia	—	825	820	1015
						„ Krakowa	—	1046	1057	759
						Że Lwowa	—	430	350	—
						Przemyśl 🍷 . . . . Odj.	—	820	850	234
10	41	31	21			*Hermanowice (Przyst.)	—	839	910	256
13	54	40	27			Niżankowice	—	848	920	307
22	90	68	45			*Nowemiasto (Przyst.) .	—	905	937	329
27	111	83	56			Dobromil	—	918	953	352
34	139	105	70			Chyrów 🍷 . . . . Przyj.	—	937	1013	416
						ze Stryja . . . . Odj	1023	—	517	1145
						do Stryja . . . Przyj	—	—	210	1022
						ze Stanisławowa . Odj.	628	—	—	945
						do Stanisławowa . Przyj.	—	—	551	—
						z Husiatyna . . Odj.	935	—	—	1240
										Poc. osob. Nr. 118.
						do Husiatyna . . Przyj.	—	—	232	
						Chyrów . . . . . . Odj.	202	949	1033	458
44	180	135	90			*Starzawa . . . . . „	221	1009	1053	516
54	221	166	111			*Krościenko . . . . „	240	1029	1114	534
62	253	190	127			Ustrzyki . . . . . . „	257	1047	1133	550
—	—	—	—			*Ustjanowa . . . . . „	—	—	1153	—
78	319	239	160			*Olszanica . . . . . „	328	1120	1211	619
—	—	—	—			*Uherce . . . . . . „	—	—	1224	—
90	368	276	184			*Lisko [5] Łukawica . „	349	1146	1238	640
						Załuż . . . . „	357	1157	1247	649
94	384	288	192			*Nowy-Zagórz . . . „	404	—	—	657
98	400	300	200			*Zagórz 🍷 × . . Przyj	—	1205	1255	720
						do Grybowa . . . Przyj.	814	—	607	1108
						z Grybowa . . . Odj.	—	608	815	—
						do Nowego Sącza . Przyj.	929	—	855	1222
						z Nowego Sącza . Odj.	—	452	646	—
						do Zwardonia . . Przyj.	624	—	—	1050
						z Wardonia . . . Odj.	—	905	—	
						*Zagorz . . . . . . Odj.		1220	128	—
115	470	352	235			*Mokre . . . . . . „		1254	205	
122	498	374	249			*Szczawne-Kulaszne . . „		109	223	
132	539	404	270			*Komańcza . . . . . „		135	301	
146	596	447	298			Łupków . . . . . . „		214	349	
159	656	492	328			Vidrány . . . . . . „		251	429	
						Mezö-Laborcz . . . . Przyj.		301	440	
									Poc. osob. Nr. 6.	Poc. mięsz. Nr. 14.
163	675	506	337			*Mezö-Laborcz 🍷 . . . Odj.		316	450	500
178	745	558	373		23	*Radvány . . . . . . „		345	519	540
188	792	594	396		37	*Koskócz . . . . . . „		404	537	608
198	839	629	420		50	Udva (Przyst.) . . . „		422	555	632
204	867	650	434		58	Homonna . . . . . . „		438	610	701
214	914	686	457		72	*Oermezö . . . . . . „		455	627	729
219	938	703	469		80	Nátafalva (Przyst.) . . „		505	637	744
228	980	735	490		92	*Nagy-Mihály . . . . „		520	652	818
237	1022	767	512		106	Bánócz . . . . . . „		535	707	853
248	1074	805	537		120	*T. Terebes-Gálszécs [11] „		553	725	930
255	1106	830	553		132	Upor . . . . „		605	737	954
263	1144	858	572		141	*Velejte (Przyst.) . . . „		620	750	1015
268	1167	876	584		149	Leg. Mihályi . . . . Przyj.		630	758	1030
						do Kassa-Kaschau . „		1045	1136	336
						„ Budapeszt . . . „		150	820	910
						„ Marm.-Sziget . „		513	—	1012

Stacye	Pociąg osobowy Nr.111	Pociąg osobowy Nr. 3	Pociąg osobowy Nr. 5	Pociąg mięszany Nr. 13
	I. II. III. klasa			I. II. III. IV.
z Budapesztu . . Odj.		220	705	725
„ Marm. Sziget . „		1125	—	511
„ Kaschau . . . „		516	435	1228
*Leg. Mihályi 🍷 . . . „		935	802	520
Velejte (Przyst.) . . . „		944	811	540
*Upor . . . . „		957	824	605
T. Terebes-Gálszécs [11] „		1008	836	634
*Bánócz . . . . . . „		1023	852	710
Nagy-Mihály . . . . „		1037	907	746
*Nátafalva (Przyst.) . . „		1049	920	809
Oermezö . . . . . . „		1058	929	828
*Homonna . . . . . „		1116	947	908
*Udva (Przyst.) . . . . „		1125	956	924
Koskócz . . . . . . „		1140	1011	952
Radvány . . . . . . „		1156	1026	1023
Mezö-Laborcz . . . Przyj.		1218	1048	1102
			Pociąg mięsz. Nr. 15	
Mezö-Laborcz 🍷 . . . Odj.		1223	1053	
*Vidrány . . . . . . „		1232	1104	
*Łupków . . . . . . „		108	1146	
Komańcza . . . . . „		136	1216	
Szczawne-Kulaszne . . „		157	1238	
Mokre . . . . „		211	1253	
				Pociąg osob. Nr. 117
Zagórz 🍷 × . . . . Przyj.		242	127	
z Zwardonia . . . Odj.	905	—	—	625
do Zwardonia . . . Przyj.	—	624	—	—
z Nowego Sącza . Odj.	452	—	646	315
do Nowego Sącza . Przyj.	—	929	855	—
z Grybowa . . . Odj.	608	—	815	431
do Grybowa . . . Przyj.	—	814	607	—
Zagórz . . . . . . Odj.	—	247	150	758
Nowy Zagórz . . . . „	1146	—	—	831
*Załuż . . . . . . „	1156	256	159	840
Lisko [5] Łukawica. . . „	1206	305	209	849
Uherce . . . . . . „	—	—	225	—
Olszanica . . . . . „	1228	329	236	911
Ustjanowa . . . . . „	—	—	256	—
*Ustrzyki . . . . . „	1258	401	312	942
Krościenko . . . . . „	113	419	330	957
Starzawa . . . . . . „	130	438	350	1015
*Chyrów 🍷 . . . . Przyj.	146	456	409	1032
do Husiatyna . . Przyj.	544	—	—	232
z Husiatyna . . . Odj.	—	—	—	—
ze Stanisławowa . Przyj.	902	—	—	551
ze Stanisławowa . Odj.	—	—	—	—
do Stryja . . . Przyj.	516	—	1022	144
ze Stryja . . . . Odj.	—	—	—	517
				Pociąg mięsz. Nr. 17
*Chyrów . . . . . . Odj.	—	504	417	1058
*Dobromil . . . . . „	—	521	439	1124
Nowe-Miasto (Przyst.) . „	—	532	453	1139
Niżankowice. . . . . „	—	548	510	1200
Hermanowice (Przyst.) . „	—	556	519	1211
*Przemyśl 🍷 . . . . Przyj.	—	613	538	1232
do Lwowa . . . . „	—	1115	907	338
do Krakowa . . . . „	—	233	507	—
do Wiednia . . . . „	—	510	720	—

* Przed nazwiskiem stacyi oznacza, iż zabudowanie stacyjne jest na lewej stronie w kierunku jazdy położone.

🍷 Restauracya. × Stacya objadowa.

— Kreska czarna pod cyframi minut, oznacza porę nocną od godz. 6 wieczorem do godz. 5 min. 59 rano.

Przy wszystkich pociągach osobowych i mięszanych kursujących pomiędzy Przemyślem—Legenye Michalyi i Möze-Laborcz—Legenye Michalyi znajduje się wagon osobowy III. klasy, który bezpośrednio pomiędzy Buda-Pesztem a Przemyślem kursuje.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 520. (3405 1—3)

Na skutek prośby p. Eugeniusza Kuryłowicza c. k. notaryusza w Rawie ruskiej wzywa się wszystkich, którzy na mocy § 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucyi służbowej pomienionego c. k. notaryusza jako byłego substytuta notaryusza w Stanisławowie mieć mogą, aby w przeciągu sześciu miesięcu licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, bowiem po upływie tego terminu zezwolenie na wydanie kaucyi służbowej i zapisu kaucyjnego bez względu na istnieć mogące a w powyższym terminie niezgłoszone pretensye udzielonem zostanie.

C. k Izba notaryalna

Lwów, dnia 10 kwietnia 1886.

L. 12658. (3386 1—3)

C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 15go lipca 1885 zmarła Apolonia Mamot w Krakowie z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ dziedzice są nieznani przeto wzywa się wszystkich dziedziców by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Kremer ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny spadek po wypłacie legatów ściągniętym.

Kraków, 6 kwietnia 1886.

L. 1195. (3393 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia Emila Freitel kupca z Berlina, iż Ralman Szapira 28 lutego 1886 pozew o unieważnienie wyroku sądu polubownego wiedeńskiej giełdy zbożowej i mącznej z 29 grudnia 1884 l. 10303 do tutejszego sądu wniósł, na który termin na 20go sierpnia 1886 o 10 godzinie rano wyznaczono kuratorem dla pozwanego c. k. notaryusza Józefa Hejdę z Grzymałowa ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 13 marca 1886.

L. 1194. (3394 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia Emila Freitel kupca z Berlina, iż Izaak Samet 18 stycznia 1885, pozew o unieważnienie wyroku sądu polubownego Wiedeńskiej giełdy obozowej i mącznej z 29 grudnia 1884 l. 10303 do tutejszego sądu wniósł, na który termin na 20 sierpnia 1886 o 10 godzinie rano wyznaczono kuratorem dla pozwanego c. k. notaryusza Józefa Hejdę z Grzymałowa ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 13 marca 1886.

L. 3384. (3396 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym targu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciwko Jędrzejowi Rapaczowi o 98 zł z pn. dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanawia kuratorem adw. dr. Geisslera w Nowym targu, któremu też uchwałę ts. z dnia 12 grudnia 1885 l. 10840 licytacyę jego realności pod nr 98 w Rdzawce rozpisującą wręcza.

Nowy targ, dnia 30 marca 1886.

L. 16996. (3246 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 kwietnia 1886 do l. 16996 wniósł Michał Kossak przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o uznanie pretensyi w kwocie 166 zł. 27 ct. m. k. w t. s. tabeli płatniczej z dnia 5 listopada 1881 l. 46165 na I na II miejscu umieszczonej za zgasłą przez 30 letnie zadawnienie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został dla niej st. dr Dzidowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Buczkowską, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 2671. (3517 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego Antoniego Moroń, iż Mojżesz Sinaj wniół przeciw niemu 8 lutego 1886 l. 954 pozew o 75 złr., który ustanowionemu dla niego kuratorowi Bazylemu Rysz doręczono i termin do rozprawy sumarycznej na 4 czerwca 1886 wyznaczono, wzywa się tedy Antoniego Moronia, by kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 26 kwietnia 1886.

L. 12141. (3521 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Rafaela Goldfadena, iż w skutek wniesienia przeciw niemu przez Mojżesza Finstera pozwu wekslowego o zapłacenie sumy 64 zł. w. a, wydanym został przeciw niemu nakaz płatniczy i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie p adw. dr. dr. Rothweina, z zastępstwem p. adw. dr. Kleina, zaczem wzywa Rafaela Goldfadena, iżby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 7 maja 1886.

L. 4227. (3524 1 3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Matkowskiego, że temuż celem doręczenia tusądowej uchwały z 3 lutego 1886 l. 904, wydanej w sprawie egzekucyjnej Chaima Steigelfesta przeciw Kazimierzowi Bielańskiemu o 1579 złr. w. a., względem wydania części kapitału indemnizacyjnego z części dóbr Turze, kuratorem adw. dr. Kohna ustanowiono któremu należytych środków do obrony udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić ma, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Sambor, 20 kwietnia 1886.

L. 18719. (3475 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę baronowę Reisnerową że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 12 września 1885 l. 33844 kurator dla niej w osobie adw. dr. Henryka Nathansohna, ze substytucyą adw. dr. Weissteina we Lwowie ustanowionym został.

Lwów, dnia 1 maja 1886.

L. 7266. (3467 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Fani Fränkel, że Jan Deutsch, kupiec w Wiedniu, wniósł przeciwko niej pozew wekslowy o 150 zł. w. a. z pn. de pr. 8 maja 1886, l. 7266, wskutek czego nakaz zapłaty, uchwałą z dnia 11go maja 1886. l. 7266 został wydanym, ustanawiając dla niej adw. dr. Pietrzyckiego, z substytucyą adw. dr. Steca kuratorem, wzywa się Fani Fränkel, aby środki do obrony jej służyć mogące temuż podała, lub też sobie innego obrońcę obrała i takowego sądowi oznajmiła, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie winną.

W Tarnowie, 11 maja 1886.

L. 3881. (3189 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Czupka, zamieszkałego dawniej w Siedliskach, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z 27 marca 1884 l. 1200 dla niego przeznaczonej, ustanowiony został kuratorem Jan Skałoń.

Tuchów, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 3621. (3447 1—3)

Na dniu 24 kwietnia 1882 zmarła w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Maryanna Szczepańska czyli Borowska.

Ponieważ domniemani spadkobiercy praw swych do spadku nie wykazali, inni zaś nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże by z wykazaniem się praw do spadku w przeciągu jednego roku oświadczyli się, gdyż inaczej spadek Wysokiemu Skarbowi przypadnie.

Kuratorem spadku adw. dr Rasch.

C. k. m. d. sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 25 marca 1886.

L. 20170. (3457 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie wekslowej Ignacego Russmana przeciw Herschowi Brühlowi o 1449 zł. w. a. z pn., wydany został przeciw ostatniemu nakaz zapłaty z dnia 19go grudnia 1885 do l. 60673.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Herscha Bruhla nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Reiss kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Luka mianowany.

Wzywa się zatem Herscha Brühla, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 maja 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 3533 (3622 1—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Henrykowi Rückermann, Filipowi Tempel, Jakóbowi Walter, Katarzynie Höhn, Michałowi Rückermann i Matesowi Reiter kapitał 18.573 zł. 79 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 21.100 zł. w. a. na hipotece dóbr Zbora i Zbora Adamówka w powiecie Kałuskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dnia 30 czerwca 1886 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Henryka Rückmanna, Filipa Templa, Jakóba Waltera, Katarzynę Höhn, Michała Rückermanna i Matesa Reitera jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 5 maja 1886.

L. 670 (3432 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu **27 maja 1886** r. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego licytacya na pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu z myta na drodze powiatowej Międzybrodzkiej w gminie Porąbce na lat trzy to jest na czas od 1 stycznia 1887 do ostatniego grudnia 1889.

Cenę wywołania, jako roczny czynsz stanowi kwota 1500 zł. w. a. od której jako wadyum kwotę 150 zł. do oferty dołączyć należy.

Gdyby na pierwszym terminie powyż wyszczególniony czynsz roczny uzyskany nie został to odbędzie się druga licytacya w d. 30 czerwca 1886. r. o tej samej godzinie co powyżej.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej

Biała, dnia 15 kwietnia 1886.

C. k. uprzyw. kolej galic. KAROLA LUDWIKA.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym **31. zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika**, ustanowiono wymienić płatny na dniu 1. lipca 1885 kupon akcyjny za 5 złr. 25 cnt. w. a. w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, tudzież w innych rzekomych agenturach płatniczych.

W miejsce byłego członka Rady zawiadowczej pana Edwarda barona TODESCO, powołany został do grona tejże Rady pan Wilhelm baron EICHLER, a występujący członkowie Rady zawiadowczej pp.: Książę Konstanty CZARTORYSKI i hrabia Włodzimierz BORKOWSKI zostali ponownie wybrani.

Do wydziału rewizyjnego powołani zostali na członków panowie:

Dr. **Ferdynand Kratter,**
Juliusz Kunewalder,
Szymon Millesi;

zaś na zastępców, panowie:

Dr. **Ehrenfeld,**
Leopold Lieben,
Wilhelm Czermak.

Wiedeń, dnia 15 maja 1886.

Rada zawiadowcza.

(3623)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

urządzenia z porcelany, szkła i chińskiego srebra

dla

Restauracyj, kawiarń, cukierni i mleczarni.

Pończochy

saskie białe tuzin po zł. 5. 6. 7. i wyżej.
Pończochy francuskie (długie) tuzin po 8. 9. 10 i wyżej.
" kolorowe na pary po 60. 80. 1 zł. i wyżej.
Ponczoszki kolorowe para po 40. 50. 60 i wyżej.
Szkarpetki saskie białe i kolorowe tuzin po zł. 6. 7. 8 i wyżej.
Szkarpetki niciane białe i kolorowe tuzin 6.50. 7. 8 i wyżej.

3463 2—6

poleca w największym wyborze

MAGAZYN

F. Knauera i Syna

pod złotym Lwem
we Lwowie plac Kapitulny.

Rymanów

Zakład zdrojowo-kąpielowy

otwarty dnia 1. Czerwca.

Oddalony o trzy kilometry od miasta Rymanowa, a o 6 kilometrów od stacyi kolei transwersalnej Rymanów

Źródła wydają na godzinę 120.000 litrów wody zawierającej głównie jod, brom, żelazo, sól, sodę lit prócz nadzwyczaj wielkiej ilości kwasu węglowego skutecznej we wszystkich chorobach skrofulicznych szczególniej gdy te są z osłabieniem i brakiem krwi połączone, zawiera bowiem wielką ilość środków odżywczych mianowicie żelaza i kwasu węglowego, używaną bywa w cierpieniach skórnych w chorobach gruczołów, kości, stawów, błon śluzowych w stwardnieniach pozapalnych, w chorobach nerek, pęcherza oczu i w różnych cierpieniach kobiecych.

W tym roku przybywa w Zakładzie kilka domów oraz łazienki zwiększone.

W tym sezonie przygrywać będzie muzyka cyganów Węgierskich pod dyrekcyą pana Dandascha z Homonnej.

Doktor, poczta, dwie restauracye, piekarnia, mleczarnie w samym Zakładzie, telegram i spteka obok w miasteczku.

Taksa od osoby **2 złr.**, od rodziny **3 złr.**, za muzykę od osoby **1 złr.**, od rodziny **2 złr.**

kąpiele I klasy 70 ct.,
" II " 50 "
" III " 40 " **Dzieci płacą połowę.**

3508 2—6

Na stacyi kolei w Rymanowie będą powozy i wózki, gościniec bity prowadzi do Zakładu.

Wodę mineralną i sól na żądanie [illegible]zseła Zarząd zdrojowo kąpielowy w Rymanowie.

Skład soli i wody we Lwowie w aptece Wgo Wiewiórskiego ul. Halicka.

Zarząd.



Skład fortepianów
SZKOŁA MUZYCZNA
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.

Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta tanie[j]. Najbogatszy wybór. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe na **raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie.

(4968 159 —?)

Środki do desinfekcyj

KWAS karbolowy w kryształach,
KWAS karbolowy w płynie,
WAPNO karbolowe,
PROSZEK karbolowy,
WAPNO chlorowe,
PROSZEK desinfekcyjny,
WAPNO fenilinowe,
SIARKAN (witriol) żelaza,
DWUSIARCZAN wapniowy,
ANTIBAKTERION.

Środki przeciw owadom i molom

PROSZEK perski owadogubny,
PROSZEK „Zacherla“
PROSZEK zamorski „Andels“,
TYNKTURĘ na owady,
KAMFORĘ,
PIEPRZ biały,
NAFTALINĘ,
PAPIER na mole,
PAPIER na muchy,
LEP na muchy,

(3399 3—?)

polecaja

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

Premiowane na wystawie przyr. lek. w Krakowie r. 1881

WSTRZYKIWANIE

z

MATICO

aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico [Piper angustifolium] znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkurazowem użyciu zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KAPSUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda
WE LWOWIE.

najlepszy środek przeciw rzerzączce (wywiorowi) upływowi nasienia męskiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Kapsułki te są z części eteryeznych roślin „Matico Santale Kopaiwi Kubeby“ tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkwych a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kapsułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

UŻYCIE: dziennie 6 do 18 sztuk.

Cena 80 ct.

Główny skład w aptece Henryka Blumenfelda we Lwowie.

[1771 47—6]

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

***Plaster* ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przymioty jakich oddawna lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach**

We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

(1138) (681)

10273/I. (3510)

C. K. KOLEJ ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA.

Obwieszczenie.

Przy publicznem, w obecności c. k. notaryusza, na dniu dzisiejszym odbytem [l]osowaniu naszych priorytetów I. i II. emisyi, zostały następujące numera wylosowane.

XXV losowanie priorytetów w srebrze (I. emisyi.)

45 sztuk a mianowicie:

Nr. 1309, 1820, 2622, 2878, 4780, 4943, 7226, 8315, 8925, 10599, 120-9, 13275, 14149, 16022, 16635, 17007, 17133, 17224, 17529, 17653, 18483, 1885[illegible], 20161, 21257, 21623, 22637, 24383, 24527, 25564, 27907, 29055, 29159, 29615, 30356, 31695, 32015, 32209, 35749, 36441, 36855, 37387, 41889, 42656, 4335, 482821.

XIII. losowanie priorytetów w złocie (II. emisyi.)

63 sztuk a mianowicie:

Nr. 240, 408, 691, 1326, 2083, 2155, 2289, 2326, 3215, 3230, 3529, 3901, 4341, 4651, 4673, 7254, 7354, 7683, 7744, 8072, 8081, 8180, 8260, 9614 9645, 9667, 9956, 9971, 10443, 10547, 10608 10836, 11000, 11170, 11641, 11833, 12122, 12557, 12724, 13370, 13543, 13616, 14228, 14759, 14848, 14899, 14974, 15002, 15603, 15741, 15834, 16538, 17758, 18560, 18571, 18585, 18625, 18771, 19070, 19203, 19241, 19649, 19823.

O tem zawiadamia się posiadaczy wyż wymienionych listów dłużnych z tą uwagą, że wypłata powyż wylosowanych obligacyj nastąpi począwszy od 1 listopada 1886 a mianowicie: Za priorytety w srebrze (I. emisyi) po 300 zł. wa. w srebrze od sztuki a za priorytety w złocie (II. emisyi) po 200 zł. a. w. w złocie od sztuki.

Z powyższym terminem ustaje też wszelkie dalsze oprocentowanie wylosowanych obligacyj.

Z dawnych ciągnień są jeszcze niewypłacone: priorytety w srebrze (I. emisyi).

Nr. 1254, 6401, 10297, 11239, 13646, 1961[illegible], 19976, 23184, 26981, 27000, 27301, 28167, 30976, 31009, 32274, 324[illegible]2, 33272, 34215, 34424, 34936, 37168, 37214.

Priorytety w złocie (II. emisyi).

Nr. 109, 395, 508, 2975, 3484, 3485 3694, 3807, 3821, 3923, 4815, 4891, 5064, 5068, 5744, 6168, 6178, 6448, 7242, 7302, 7511, 7528, 7888, 8016, 8370, 8392, 8762, 8795. 8900, 9063, 9086, 9353, 9402, 9833, 9980, 10013, 10268, 10609, 10857, 11096, 11263, 11360, 11427, 11591, 11703. 11797, 11941, 12176, 12178, 12329, 12331, 12367, 13245, 14593, 15501, 15505 15713, 15885, 15933, 16018, 17212. 17461, 18801, 18821, 18959, 19094, 19892.

Wiedeń, 1 maja 1886.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie opłaca się).

Nie musi się koniecznie kupować Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon [jest] najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, [lecz] mimo tego też są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre.

(380 16—?)

HANDEL

Karola Bałłabana

we LWOWIE

poleca

franco opłaconej do każdej stacyi pocztowej w kraju

		zł.
5 klg.	**kawy Rio**	
5 "	" **Santos**	
5 "	" **Colomba**	
5 "	" **Portorico**	
5 "	" **Cuba** wyśmienita	
5 "	" **Ceylon** drobniejsza	
5 "	" **Ceylon** średnia	
5 "	" **Ceylon** gruboziarn.	
5 "	" **Złotej Jawy** praw.	
5 "	" **Ceylon** perłowej	
5 "	" **Mokki** arabskiej	

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z wyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne proklamy i obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie chorob syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogole i t. p.

Na listy, które pod adresem **„W. Gierlach** ulica Halicka l, 12 I. pietro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 w połudn[iu] od ½6 do ½7 wieczór. [663 13—?]

Pisarz rutynowany długoletnią praca w czynnościach kancelaryjnych, notaryalnych, administracyjnych, sądowych, hipotecznych, autonomicznych, z chlubnemi świadectwami z szybkiem, kształtnem i czytelnem pismem znajomością języków krajowych i niemieckiego w mowie i piśmie, poszukuje natychmiast odpowiedniej posady. Oferty dod adresem **A. Z.** poste restante, Lwów

---

Handel Karola Bałłabana

we Lwowie Halicka 22. pod „złotym kogutem“
poleca całkiem świeżą wyśmienitą

bryndzę węgierską

3533 2—?

Parcele do sprzedania

przy ulicy Brajerowskiej (której przedłużenie przez ogród dawniej Adamskich do ulicy Mickiewicza nastąpi do kilku tygodni) i przy ulicy Waleryana Podlewskiego (przedłużenie ulicy Jagiellońskiej do ulicy Brajerowskiej). Ulice te przechodzą niebawem na własność i zarząd Miasta. (3421 7-10)

Bliższej wiadomości udziela właściciel Emil Bertemil'an Brajer ulica Kazimierzowska l. 37.

Państwo Podkamień obok Rohatyna (stacya kolei czerniowieckiej Chodorów) będzie sprzedawać przez dobrowolną licytacyę woły opasowe dnia 24 maja i w dniach następnych aż do zupełnej wyprzedaży. 3606 2—3

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841, swój ...

poleca na sezon wiosenny i letni, obficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych damskich na męskie również zaczem i dziecinne ubrania, szy od gatunków najtańszych

Wysełki pocztowe tak próbek jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniają się, zostają bezzwłocznie.

(2241 3—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible] piera Schlöglmühl.